P

Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 5 MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 64

Kanał Bałtyk—Morze Czarne

budować ma rząd polski w porozumieniu z rządem rumuńskim. — Na czele komitetu budowy stanął ppułk. Kowalewski

Wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne nowej drogi wodnej

Warszawa, 4 marca

Dowiadujemy się o przystąpieniu przez Rząd polski do realizacji dzieła o niezwykłej doniosłości politycznej i gospodarczej. Dziełem tym będzie wybudowanie w ramach wielkiego planu inwestycyj państwowych, nakreślonego przez wicepremiera inż. Kwiatkowskiego,

OLBRZYMIEJ ARTERII WODNEJ, ŁĄCZĄCEJ MORZE BAŁTYCKIE Z MORZEM CZARNEM,

a ściślej mówiąc łączącej Wisłę z Dunajem, po przez San, Dniestr i Prut.

Tę drogę wodną, długości około 1.500 km.

CHCE RZĄD POLSKI WYBUDOWAĆ WSPÓLNIE Z RZĄDEM RUMUNII

i w tym celu dzisiaj już, w pierwszym dniu wizyty w Warszawie min. Gafencu przedłożyli mu reprezentanci Rządu polskiego w osobach ministra Becka, ministra Arciszewskiego b. pos. R. P. w Bukareszcie, oraz ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego b. attache wojskowego w Bukareszcie

KONKRETNY PLAN WYKONANIA WIELKIEGO DZIEŁA

wraz ze specjalnie przygotowanymi mapami.

Plan przeprowadzenia przez Polskę i Rumunię wielkiej arterii wodnej, łączącej 5 rzek nie jest w gruncie rzeczy nowy, ale obydwa państwa z różnych względów nie mogły się dotychczas na realizację tego gigantycznego planu zdecydować.

W ostatnich jednak miesiącach zadecydowały czynniki miarodajne w Polsce przyspieszyć realizację planu budowy drogi wodnej Bałtyk—Morze Czarne.

Na przyspieszenie tej decyzji wpłynęły w dużym stopniu

WZGLĘDY POLITYCZNE.

Od chwili opanowania bowiem Czechosłowacji przez Niemcy i przystąpienia do budowy dróg samochodowych poprzez Czechosłowację, jak również po rozpoczęciu prac nad budową kanału, łączącego Ren z Dunajem, zbliżać się zaczął moment, w którym Rzesza Niemiecka objęłaby monopol komunikacji wodnej na wielkich liniach północno-południowych i północno - południowo-wschodnich Europy.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż szereg względów politycznych, gospodarczych oraz wojskowych przemawiał za rozpoczęciem realizacji budowy drogi wodnej polsko - rumuńskiej,

CELEM UNIKNIĘCIA MONOPOLU NIEMIECKIEGO.

Motywy, które skłoniły rząd polski do przyśpieszenia momentu realizacji drogi wodnej Bałtyk — Morze Czarne, przemawiają całkowicie do przekonania ministrowi Gafencu.

Przed dwoma dniami ppłk. dypl. Kowalewski stanął na czele polskiej rządowej komisji, powołanej dla przeprowadzenia budowy szlaku wodnego Bałtyk — Morze Czarne. Warto zaznaczyć, że ppłk. Kowalewski jest łodzianinem i b. szefem sztabu OZN.

W skład komisji tej weszli przedstawiciele nauki, sfer gospodarczych, społecznych, wojskowych oraz zainteresowanych resortów ministerialnych.

Kosztorysy planu budowy są jeszcze w opracowaniu, natomiast plany techniczne są podobno już gotowe.

Manifestacja przyjaźni polsko-rumuńskiej

Pierwszy dzień pobytu min. Gafencu w Warszawie.—Wizyty u Marsz. Śmigłego Rydza, u prem. Składkowskiego i rozmowy z min. Beckiem

Warszawa, 4 marca.

(PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Polski z oficjalną wizytą rumuński minister spraw zagranicznych p. Gafencu z małżonką.

P. ministrowi towarzysza w podróży do Polski sekretarz generalny M. S. Z. Cretzeanu oraz sekretarz ministra spraw zagr. Pop. Jednocześnie przybył ambasador Polski w Bukareszcie p. Roger Raczyński.

Dziś o godz. 10 rano na dolnym peronie dworca Wschodniego, przybranego flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, nastąpiło powitanie p. ministra Gafencu i jego małżonki w stolicy Polski.

Z dworca Wschodniego minister Gafencu w towarzystwie ministra Becka oraz pani Gafencu w towarzystwie p. Beckowej udali się do pałacu Blanka, przy Pl. Teatralnym, gdzie goście rumuńscy zamieszkali.

Min. Gafencu o godz. 11-ej w towarzystwie ambasadora Rumunii p. Franassovici złożył wizytę ministrowi spraw zagr. J. Beckowi, a następnie p. prezesowi rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu.

O godz. 12.10 min. Gafencu w towarzystwie p. min. J. Becka i ambasadora Rumunii Franassovici złożył wizytę P. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

O godz. 13-ej minister Gafencu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W czasie uroczystości złożenia wieńca, obecni byli wojewoda Jaroszewicz, w zastępstwie dowódcy O.K. 1 gen. Krok-Paszkowski, p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego Aleksander Łubieński i komendant miasta pułk. Machowicz.

Obecnie byli również ambasadorowie: Rumunii Franassovici i ambasador Polski w Bukareszcie Roger-Raczyński.

W chwili przybycia p. ministra Gafencu, kompania honorowa wojska z pocztem sztandarowym ustawiona na placu, sprezentowała broń. a orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński.

P. minister Gafencu po odebraniu raportu od dowódcy kompanii przeszedł przed jej frontem, po czym złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania hołdu pamięci Nieznanego Żołnierza, orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

W godzinach popołudniowych ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu rewizytowali: minister spraw zagranicznych p. J. Beck i prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Przemówienie ministra Becka

podczas obiadu, wydanego na cześć min. Gafencu

Warszawa, 4 marca

(PAT) Podczas obiadu wydanego na cześć min. Gafencu, minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Ekscelencjo, panie ministrze!

Pańska wizyta w Warszawie, panie ministrze, przyjęta jest i przez rząd i przez najszerszą opinię publiczną z najwyższym zadowoleniem. Składa się na to i niezmienne znaczenie, jakie przywiązujemy do naszego stosunku sojuszniczego i wartość, jaką przedstawia bezpośrednia wymiana myśli w okresie tak pełnym doniosłych wydarzeń, jak wreszcie fakt, który chciałbym szczególnie podkreślić, że od szeregu lat w pańskiej pracy oficjalnej i osobistej znajdowaliśmy u pana zawsze ten sam pozytywny stosunek do współpracy polsko-rumuńskiej, jaki spotka pan tu w Warszawie.

Znaczenie naszego dwustronnego sojuszu było tak stale jasno i konsekwentnie formułowane w oświadczeniach obydwóch rządów, że nie wymaga, zdaniem moim, dalszych komentarzy. Natomiast

RZĄD NASZ Z NAJWIĘKSZYM ZAINTERESOWANIEM PRAGNIE USŁYSZEĆ OPINIĘ PAŃSKĄ O TYM, CO MOŻNABY DOBREGO I UŻYTECZNEGO PRZEWIDYWAĆ NA PRZYSZŁOŚĆ W ŻYCIU POLITYCZNYM TEJ CZĘŚCI EUROPY, KTÓRA NAS WSPÓLNIE INTERESUJE

— ze swej strony zaś otwarcie i z uczuciem prawdziwej przyjaźni, jaką żywimy dla pańskiego kraju,

POWIEMY PANU, JAK ZJAWISKA W DOBIE OBECNEJ PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ WIDZIANE Z WARSZAWY.

Wspominając z przyjemnością wszystkie nasze poprzednie kontakty pragnąłbym dać wyraz przekonaniu, że nie trudno nam będzie wyciągnąć wiele wspólnych konkluzji.

W ten sposób stosunki polsko-rumuńskie wynikłe ze zdrowego instynktu obu naszych narodów mogą się utrwalić równocześnie jako pożyteczny czynnik międzynarodowy. Jestem z góry przekonany, że w pańskim kraju, tak, jak i u nas rozszerzającym się łatwo falom pesymizmu przeciwstawia się skutecznie wiara w żywotność naszych państw. Wiara ta pozwala obserwować wszelkie zmiany międzynarodowej koniunktury politycznej z całym spokojem, jako techniczny problem naszych prac. Dla swego patriotyzmu znajdzie pan, panie ministrze, u nas czynnik dodatkowy: naszą przyjaźń

Kończąc, pragnę jeszcze podziękować pani Gafenco, że zechciała panu towarzyszyć w podróży i dać przez to ze swej strony jeszcze jeden wyraz swej znanej sympatii dla naszego kraju.

Wznoszę kielich na cześć Jego Królewskiej Mości Króla Karola, za zdrowie waszej ekscelencji i za pomyślność sąsiedzkiego i sojuszniczego narodu rumuńskiego.

Ameryka ostrzega państwa dyktatorskie

Blisko półtora miliarda dolarów na zbrojenia. — Rekordowe posiedzenie kongresu. — W ciągu 15 minut uchwalono olbrzymi budżet wojskowy

Przewaga Anglii i Stanów Zjednoczonych w powietrzu

WASZYNGTON, 4 marca.

Izba reprezentantów uchwaliła dziś budżet ministerium wojny w wysokości 499.857.936 dolarów, który obecnie pójdzie przed senat. Jest to od czasu wojny światowej

NAJWIĘKSZY BUDŻET WOJSKOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W czasie krótkiej debaty, która poprzedziła głosowanie, reprezentant Ross Collins gwałtownie zaatakował attache wojskowych przy placówkach dyplomatycznych amerykańskich, którzy jak twierdził, chyba

SPALI WÓWCZAS, GDY NIEMCY BUDOWAŁY LOTNICTWO WOJSKOWE,

przewyższające siły lotnicze innych mocarstw europejskich razem wziętych.

Reprezentant Ross Collins domagał się odwołania tych attaches i pociągnięcia ich do odpowiedzialności za zaniedbanie obowiązków służbowych.

W końcu mówca ten wyjawił, iż informacje o zdumiewającej przewadze lotniczej Niemiec nadeszły do Waszyngtonu dopiero w październiku ub. roku.

Po uchwaleniu budżetu M. S. Wojsk. przewodniczący komisji wojskowo-budżetowej, izby reprezentantów Buell Snyder oświadczył, że uchwalenie billu budżetowego bez żadnej poprawki po 15 minutowej debacie, stanowi rekord w 150 letniej historii parlamentu amerykańskiego.

„NIECHAJ TO BEDZIE OSTRZEŻENIEM DLA DYKTATORÓW ŻE TO NIE ŻARTY“,

oświadczył i dodał, że fakt ten jest wyrazem stanowiska Stanów Zjednoczonych, wobec tych dyktatur, które mogły by pokusić się o zaburzenie pokoju w zachodniej półkuli.

WASZYNGTON, 4 marca.

(PAT) Prezydent Roosevelt przesłał do kongresu orędzie, domagając się udzielenia

NIEZWŁOCZNEGO KREDYTU W WYSOKOŚCI 110 MILIONÓW DOLARÓW

na sprawy związane z dozbrojeniem (działa przeciwlotnicze, maski gazowe, broń automatyczna i t. d.).

Dodatkowo prezydent zażądał 653 miln. 900 tys. dolarów na wzmocnienie obrony wybrzeży amerykańskich i 7 miln. 300 tys. dolarów na wyszkolenie na koszt rządowy 20 tys. lotników.

Prezydent zapowiedział,, iż wkrótce zwróci się do kongresu o

NOWE KREDYTY, PRZEZNACZONE NA BUDOWĘ DROGI POPRZEZ PRZESMYK PANAMSKI POZA GRANICAMI STREFY KANAŁU.

Prezydent Roosevelt powrócił do Waszyngtonu z manewrów floty. Odmówił on udzielenia jakichkolwiek informacyj co do szczegółów technicznych manewrów, ograniczając się do stwierdzenia konieczności stworzenia baz morskich w porcie św. Jana na Portorico oraz na Wyspach Dziewiczych.

**

PARYŻ, 4 marca.

Wielkie wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołały telegramy donoszące o przyjęciu przez amerykańską Izbę reprezentantów kolosalnego budżetu wojskowego.

Wszyscy podkreślają, że jest to największy budżet wojskowy St. Zjednoczonych od czasu wojny światowej.

Ponieważ przy tym przewodniczący komisji wojskowo - budżetowej oświadczył: — „Niech to będzie ostrzeżeniem dla dyktatorów, że to nie żarty“ — francuskie koła polityczne są przekonane, że

ST. ZJEDNOCZONE ZDECYDOWAŁY SIĘ STANĄĆ U BOKU W. BRYTANII I FRANCJI

i podtrzymywać je w walce o utrzymanie obecnego stanu przeciw Niemcom, Włochom i Japonii.

Jednocześnie podkreśla się bardzo silnie, że świat anglo-amerykański podjął próbę

PRZEŚCIGNIĘCIA ZBROJEŃ NIEMIECKO-WŁOSKICH W POWIETRZU.

Amerykanie wybudują 6 tysięcy nowych samolotów, Anglicy zaś powiększą swe eskadry powietrzne do 10 tysięcy najnowszych samolotów. Pozwoli to uzyskać Anglosasom

KOMPLETNĄ PRZEWAGĘ W POWIETRZU.

Po opanowaniu mórz przez narody anglosaskie, przychodzi kolej na ich panowanie w powietrzu.

W tym kierunku idzie lotniczy przemysł amerykański i angielski.

**

SZTOKHOLM, 4 marca.

(PAT) Jak słychać, Anglia dokonała dużych zamówień granitu w kamieniołomach szwedzkich w Bohuslen. Granit ten ma być użyty przy wykończaniu schronów podziemnych, budowanych w pobliżu gmachów rządowych na Downing Street i Whitehall.

Największe działo przeciwlotnicze

skonstruowane zostało w Anglii

Londyn, 4 marca.

Ogłoszono tu nektóre szczegóły dotyczące nowej armaty przeciwlotniczej, o której mówią, że jest najskuteczniejszym narzędziem zwalczania bombowców, jakie zna dziś świat. Armata ma kaliber 4,5 cala. Jest ona najpotężniejszą z armat przeciwlotniczych, używanych obecnie we wszystkich państwach.

Dotychczasowe działo przeciwlotnicze kalibru 3,7 cala mogło działać do wysokości 30.000 stóp. Obecnie będzie działało na większą odległość, zaś do wysokości 26.000 stóp strzał iest zupełnie precyzyjny.

Nowe działo przeciwlotnicze ustępuje tylko dotychczasowemu pod względem szybkości strzału. Poprzednio 3,7 calowe mogło oddawać do 12 strzałów na minutę, obecnie odda ich naiwyżej 8.

Pocisk waży 55 funtów w zestawieniu z 36 funtami działa 3.7-calowego. Samolot znajdujący się w obrebie 35 m. od wybuchającego pocisku bedzie zniszczony.

Obecnie fabryki pracują nad sporządzeniem 500 takich armat.

Transporty wojsk francuskich do Afryki

Włosi wzmacniają zachodnią granicę libijską

Paryż, 4 marca.

(PAT) Prasa donosi, że komisja parlamentarna mająca zbadać stan pogotowia obronnego kolonialnych granic francuskich odjechała wczoraj do Somali na pokładzie statku „Marchal Joifre“.

Tym samym statkiem odjechały oddziały wojskowe, które maja wzmocnić garnizony na wybrzeżu francuskiego Somali.

Rzym, 4 marca.

(PAT) Mussolini przyjął marsz. Badoglio, który powrócił z Libii. Marsz. Badoglio złożył szefowi rządu włoskiego szczegółowe sprawozdanie o przebiegu prac nad organizacją obrony zachodniej granicy libijskiej.

Zdarzenia i ludzie

Choresm, kraj kontrastów i wielkich możliwości

Jak żyją potomkowie wielkiego Dżingis Chana

W rosyjskim Turkestanie, na południe od jeziora Aral i na północ od Afganistanu, leży Choresm, kraj o który przez wiele setek lat nikt się nie troszczył, dopóki w roku 1870 car Wszechrosji nie uznał go za odpowiedni teren dla skazanych na zesłanie rewolucjonistów. Potomkowie zesłańców rosyjskich żyją tam do dzisiejszego dnia wśród Turkmenów, Kirgizów i Uzbeków, nikomu bowiem nie przyszło na myśl sprowadzić ich z powrotem. Nawet po rewolucji rosyjskiej nie zainteresowano się nimi, gdyż po prostu zapomniano o tym kraju i jego mieszkańcach.

W Choresm mieszkał ongiś Dżingis Chan ze swymi bitnymi watahami i wspomnienia o tym wielkim zwycięzcy Azji i Europy żyją dotychczas wśród narodu. Niedaleko Tuja Mujun, nad rzeką Amur — Daria znajduje się stożkowaty pagórek, zwany górą Dżingis Chana. Tutaj — tak głosi legenda — Chan liczył swoich żołnierzy, zanim wyruszył na wojnę zaborczą. Każdy kto należał do pospolitego ruszenia, musiał przynieść hełm, wypełniony ziemią i wysypać zawartość: w ten sposób powstał pagórek. Gdy Dżingis Chan powrócił z wyprawy, wydał on podobno identyczny rozkaz, poczym porównywując pierwszy pagórek z drugim, obliczał swoje straty.

Niezliczone legendy opowiada się o rzece Amur-Daria, jedynym przyjacielu, a równocześnie największym wrogu Choresmu. Rzeka ta zmienia bardzo często swój bieg, szukając ciągle nowych łożysk, które niekiedy są bardzo oddalone od starego. Grunt, położony między jednym łożyskiem a drugim zamienia się wówczas całkowicie w trzęsawisko. Kiedy po pewnym czasie rzeka znowu zmienia swój bieg, urodzajna kiedyś gleba zamienia się w pustynię. Tubylcy ze swymi prymitywnymi narzędziami nie są w stanie walczyć przeciwko potędze Amur-Darii i nie mogą sobie nawet poradzić z powodziami, które corocznie niszczą zagrody chłopskie i plantacje.

W ciągu ostatnich lat poczyniono wiele starań celem wyciągnięcia korzyści z rzeki Amur Daria. Budowano kanały nawadniające i urządzenia doprowadzające wodę na pola. Lecz kanały leżą powyżej najniższego stanu wody i zatem jedynie latem płynie w nich woda, nie zaś wiosną. Szybko zasypują się kanały piaskiem i zamulają, a brak jest ludzi, którzyby utrzymywali je w porządku. Pozatem kanały są źle i niezręcznie zbudowane. Nawet na równinach wiją się w niezliczonych zakrętach, gdyż zabobonni tubylcy utrzymują, że woda nie chce płynąć w prostym kierunku.

— Woda, która sama siebie widzi, nie chce się poruszać — mówią i rząd musiał pokonać wiele trudności, zanim udało się poprowadzić nowe kanały w prostej linii.

Jeżeli mowa o rządzie, należy nadmienić, że Choresm zostało znów „odkryte“ i wyrwane z zapomnienia. Urząd rolny w Moskwie przypomniał sobie bowiem, iż grunt w Choresm nadaje się doskonale do uprawy bawełny. Opracowano więc wspaniały plan nawadniający: przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki postanowiono zmienić trzy ćwierci miliona akrów suchej gleby na urodzajne plantacje bawełny. Okrętami będzie się sprowadzało po jeziorze Aralskim zboże, bydło i inne niezbędne rzeczy do Choresmu, by zaspokoić skromne wymagania życiowe ludności tego kraju.

Choresm był zawsze najnędzniejszą częścią Azji Centralnej. Jest to kraj kontrastów, gdzie prymitywne łodzie rzeczne, których żagle przytrzymywane są nieciosanymi pniami drzew, spotykają po drodze nowoczesne łodzie motorowe, luksusowo urządzone. Jest to kraj, w którym nad karawanami i staroświeckimi wozami o wielkich drewnianych kołach latają olbrzymie samoloty najnowszej konstrukcji. Jest to kraj, w którym jest tylko jedna kolej żelazna, kursująca regularnie, lecz niepunktualnie, zadziwiająca jednakże podróżnego swą wzorową czystością: naogół bowiem w kraju tym panuje niesłychany brud. Jest to kraj, gdzie kształtne meczety z kolorowych, palonych cegieł stoją obok domków z gliny, a na płaskich dachach schnie gnój krowi i chróst, służący mieszkańcom jako opał. Do meczetów chodzą jeszcze częściowo wierzący mahometanie, ale już ruguje ich stamtąd władza komunistyczna, organizując tam zebrania klubów robotniczych...

Wiedeń, 4 marca

(PAT) Na mocy wydanego obecnie rozporządzenia, Żydom obywatelom niemieckim oraz bezpaństwowym nie będzie wolno odtąd podróżować w Niemczech w wagonach sypialnych oraz korzystać z wagonów restauracyjnych zarówno w wozach „Mitropy", jak i towarzystwa „Wagons Lits".

Min. Gafencu o stosunkach polsko-rumuńskich

„Prawa przyjaźni między Polską a Rumunią oparte są na wspólnocie interesów"

Warszawa, 4 marca.

(PAT) Na przemówienie min. Becka odpowiedział min. Gafencu:

„Ekscelencjo, Panie i Panowie!

Jestem głęboko wzruszony wszystkimi oznakami szczerej sympatii, które uczyniły jeszcze bardziej cennymi względy, jakimi jesteśmy otoczeni od czasu naszego przyjazdu do Polski oraz tak piękne przyjęcie, jakie nam zgotowano.

Widzi Pan we mnie przyjaznego przedstawiciela zaprzyjaźnionego kraju. To gorące przyjęcie po przez mą osobę kieruje się do mej ojczyzny. Dziękuję Panu bardzo za to, Panie Ministrze i proszę aby zechciał Pan wyrazić mą pełną wzruszenia wdzięczność swemu Rządowi.

Prawa przyjaźni, regulujace stosunki pomiędzy naszymi obu krajami, są oparte przede wszystkim na wspólnocie interesów, o których Pan tak słusznie wspomniał w swym przemówieniu. Czy chodzi o nasze interesy polityczne, czy też o sprawę naszej wspólnej obrony i naszej współpracy nad rozwojem pokojowych stosunków z naszymi sasiadami, czy też gdy chodzi o nasze interesy gospodarcze i nasze wspólne wysiłki nad rozwojem obrotów i komunikacji wzdłuż wielkiego szlaku europejskiego, który musimy śmiało wytknąć od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego i do mórz południowych, nasze kraje są tak położone na mapie Europy, iż zupełnie naturalnie siły ich i ich zamiary się łączą. Czyż przestudiowanie tej mapy, by wyciągnąć wszystkie wskazania, jakie dla nas zawiera, wskazania, które doświadczenie zdobyte w ciągu naszej historii tylko wzbogaca i potwierdza, czyż nie jest to właśnie istota polityki mądrej, odważnej i umiarkowanej równocześnie, która w miarę jak ją lepiej oceniamy przyczynia sie do jeszcze większego pomiędzy nami zbliżenia.

Jesteśmy świadomi tego, iż mamy do spełnienia podobne misje. Zrealizowawszy aspiracje narodowe i odwieczne marzenia o sprawiedliwości, po wielkich przewrotach, których następstwa odczuwamy dotychczas, nasze oba kraje mają bronić trwałości naszego dziedzictwa i naszych interesów.

Oczywiście wiemy, iż podobne stanowisko powinno być podtrzymywane przez politykę zjednoczenia i dyscypliny na wewnątrz, a na zewnatrz przez działalność opartą na szerokim i szczerym zrozumieniu. Jesteśmy przekonani, iż nasza wola pokojowej współpracy, porozumienia i niezależności, wola, która jest podzielana — jak mogłem się o tym jeszcze ostatnio przekonać — również przez inne państwa sasiadujące z nami i z nami zaprzyjaźnione, jest ważnym czynnikiem, z którym muszą się liczyć i na którym mogą sie opierać wszyscy wielcy i mali, przyjaciele bardziej odlegli, lub mocarstwa sasiednie, na których barkach spoczywa zapewnienie wspólnymi wysiłkami uratowania przez pokój cywilizacji europejskiej.

Manifestacja przyjaźni polsko-rumuńskiej

(Dokończenie).

Wieczorem minister J. Beck z małżonką podejmowali obiadem ministra Gafencu z małżonką.

Na obiedzie obecni byli ze strony rumuńskiej: ambasador Franassovici z małżonką, min. Crezianu, radca Dimitrescu i sekretarz p. ministra spr. zagr. Pop.

Ze strony polskiej wzieli w obiedzie udział: marszałek Makowski z małżonką, min. Świętosławski, min. Roman z małżonką, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz z małżonką, wiceminister Szembek z małżonką, ambasador Raczyński, gen. Regulski z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, prezydent Starzyński, admirał Świrski, min. Arciszewski, dyr. M. Łubieński z małżonką, dyr. Kobylański, dyr. Al. Łubieński z małżonką sen. Iwanowski z małżonką, radca Rosset i panna Burchardt.

Odezwa żydowskiej organizacji wojskowej

JEROZOLIMA, 4 marca.

Na ulicach Jerozolimy kolportowano dziś odezwy, podpisane przez „żydowską narodową organizację wojskową Palestyny". Odezwy ukazały się w kilku tekstach i w dwóch językach, hebrajskim i angielskim.

Odezwy rozesłano także pocztą do różnych osobistości. Jedna z odezw zwrócona jest do wojska angielskiego, któremu autorzy wyjaśniają, że Żydzi są naturalnymi sprzymierzeńcami Anglii, że żołnierze powinni mieć zrozumienie dla tego stanu rzeczy i nie walczyć z Żydami.

Opieczętowany klub sportowy

Warszawa, 4 marca.

Zarządzeniem władz opieczętowany został w Warszawie klub sportowy „Jutrznia", mieszczący się w pasażu Simona, przy ul. Nalewki 2.

Dochodzenie przeciw b. pos. Barlickiemu zostało umorzone

Warszawa, 4 marca

Sąd okręgowy w Warszawie zawiadomił p. Norberta Barlickiego, b. więźnia brzeskiego, że umorzone zostało przeciw niemu dochodzenie, — wytoczone mu w swoim czasie z racji zawieszenia socjalistycznego — „Dziennika Popularnego", którego p. Barlicki był redaktorem.

Krwawy napad rabunkowy

Warszawa, 4 marca.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że na powracających furmanką z Czemielnik kupców napadło 6 uzbrojonych bandytów, którzy grożąc śmiercią zażądali wydania pieniędzy.

Napadnięci kupcy stawiali rozpaczliwy opór, w czasie którego jeden z nich Mojżesz Tenenbaum z Łukowa został przez bandytów zasztyletowany.

Po zabójstwie zbrodniarze zbiegli. Policja wszczęła dochodzenia.

Tokio, 4 marca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, że japońskie siły wojskowe operujące w północno-wschodniej części prowincji Kiangsi otoczyły oddziały chińskie w sile 60 tys. ludzi.

Wojska japońskie obsadziły miejscowość Haiczeu, ważną stacje kolejową na linii lunghajskiej.

Zwłoki 11 pasażerów w rozbitym samolocie

W Alpach nadmorskich odnaleziono strzaskany samolot niemiecki, który zaginął w dniu 1 października ub. roku

Nicea, 4 marca.

(PAT) Jeden z oficerów strzelców alpejskich odkrył dziś rano w Alpach nadmorskich na wysokości 1800 m. szczątki pasażerskiego samolotu niemieckiego, który spadł tam przed kilku dniami.

W rozbitym samolocie znaidowały się zwłoki 11 osób, wśród nich jednej kobiety.

Szczątki samolotu odnalezione zostały dopiero po upływie mniej więcej tygodnia, gdyż miejsce, w którym się wydarzyła katastrofa nie jest w zimie uczęszczane.

Na podstawie dotychczas zebranych informacyj należy przypuszczać, iż szczątki samolotu, znalezione w pobliżu Roubion są szczątkami samolotu niemieckiego, który zginął w dniu 25 lutego.

Na miejsce katastrofy została wysłana cała ekspedycja, która stwierdzi szczegóły katastrofy i przynależność państwową samolotu. Nie jest wykluczone, że mogą to być szczatki innego samolotu niemieckiego, który zaginął w październiku ub. roku po starcie z Frankfurtu n. Menem do Mediolanu.

Samolot ten zaginął i dotad nie ma żadnych wiadomości o jego losie. Zarówno jeden jak i drugi samolot wystartowały mając na pokładzie po 10 pasażerów. Należy zaznaczyć, że przelot ponad granicą francuską pomiedzy Beuil a Roubion jest zakazany dla samolotów cywilnych.

Londyn, 4 marca.

(PAT) Przedstawiciel „Lufthanzy" niemieckiej oświadczył korespondentowi Reutera, że szczątki samolotu znalezione dziś w okolicy Nicei, pochodzą z samolotu tego towarzystwa, który jeszcze w dniu 1 października ub. r. zaginął bez śladu.

Wielka nagroda Ameryki

„Wielką Nagrodę Ameryki", przyznawana corocznie za najlepsze dzieła literackie, otrzymała w dziale biografii Ewa Curie za książkę „Maria Curie"; w dziale beletrystyki otrzymał ją A. J. Cronin za powieść „Cytadelę", której przekład polski ukazał się w tych dniach na półkach księgarskich.

„Cytadela" — powieść z życia angielskiego lekarza, jest równocześnie powieścią na tle angielskich stosunków społecznych i obyczajowych. Młody lekarz, zaczynający praktykę na głębokiej prowincji i dochodzący do szczytów powodzenia w Londynie, i znowu odchodzący od łatwej a lukratywnej sławy stołecznej, przestaje być dla czytelnika bohaterem powieści, a staje się symbolem ofiarnego wysiłku na rzecz wielkiej reformy stanu lekarskiego — w Anglii i poza Anglią.

A. J. Cronin, podobnie jak w swojej głośnej powieści „Gwiazdy patrzą na nas", objął bystrym wzrokiem całe warstwy ludzkie od dołu ku wyżynom społecznym; i jak tam, posłużył się jednym człowiekiem jako soczewką, skupiającą skomplikowany splot życiowych konfliktów, sprzeczności i zależności.

„Cytadela" zdobyła rozgłos wszechświatowy i przełożona na kilkanaście języków, wywołała wszędzie ożywioną dyskusję i bodaj że przyczyni się do zamierzonego przez Cronina rewizjonizmu w sprawach medycyny współczesnej.

M. K.

„Nieboszczyk" odżył podczas pogrzebu

Warszawa, 4 marca.

W Otwocku miał miejsce następujący, niecodzienny wypadek;

W godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb niejakiego Pogorzelskiego. Gdy kondukt żałobny przeciągał ulicami miasta, zauważono z przerażeniem iż... zmarły zaczął się ruszać. Wśród obecnych powstał nieopisany popłoch. Żona „nieboszczyka" z przerażenia zemdlała. Po ocuceniu jej, lekarz polecił ją przewieźć do szpitala w Warszawie.

Jak się okazało, Pogorzelski wcale nie zmarł, lecz popadł w letarg. Policja wdrożyła dochodzenia.

Warszawa, 4 marca.

(PAT) Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych sejmu, na którym dokonano przydziału referatów szeregu rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów i konwencyj międzynarodowych.

Belgia przeżywa ciężki kryzys

Czy dojdzie do rozwiązania parlamentu?

Bruksela, 4 marca.

(PAT) W sobotę zebrał się ponownie rząd premiera Pierlota, pozostający in statu demmisionis, ale kierujący w dalszym ciągu sprawami bieżącymi. Posiedzenie będzie poświęcone doniosłym zagadnieniom politycznym i będzie prawdopodobnie ostatnią próbą znalezienia rozwiązania kryzysu gabinetowego w ramach obecnego parlamentu.

Poprzedni gabinet premiera Spaaka upadł wskutek wystąpienia z niego liberałów na tle sprawy dr. Martensa. Utworzony po dłuższym kryzysie dwupartyjny gabinet p. Pierlota, złożony tylko z katolików i socjalistów, musiał podać się do dymisji wobec całkowitej rozbieżności zdań między obu stronnictwami rządowymi w sprawie polityki finansowej.

Socjaliści bowiem w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na zaakceptowanie polityki deflacyjnej, przewidującej oszczędności na 400 milionów franków, a między innymi obcięcie o 5 proc. płac urzedniczych.

Senator socjalistyczny Soudan, który po zgłoszeniu dymisji przez p. Pierlota próbował utworzyć gabinet, oparty na przywróceniu koalicji wszystkich trzech stronnictw, zrzekł się misji wobec nieprzejednanego stanowiska liberałów w sprawie Martensa.

Liberałowie uznali za niewystarczające wszelkie formuły rozwiązania tej sprawy przedstawione przez p. sen. Soudana, a zmierzające do załatwienia jej przez utworzenie specjalnej komisji do zbadania całego zagadnienia, która to komisja miałaby najszersze pełnomocnictwa do załatwienia ostatecznego incydentu Martensa.

W kołach politycznych belgijskich są coraz mocniej zarysowuje się obawa, że chroniczny kryzys gabinetowy może doprowadzić do rozwiązania parlamentu, jako do jedynego wyjścia, które jednak w obecnej sytuacji przedstawia bardzo ujemną stronę. Nowe wybory co do których nie wiadomo, czy pozwoliłyby na utworzenie się jakiejś nowej większości parlamentarnej dla rządu, musiałyby się odbywać w atmosferze niesłychanego podniecenia, wywołanego przez sprawę dr. Martensa i przez zaognienie się stosunków między Wallonami i Flamandami.

W kołach politycznych belgijskich sądzą, że obecne posiedzenie gabinetu p. Pierlota ma na celu wyszukanie czy istnieje jeszcze jakiś sposób utworzenia rządu bez uciekania się do rozwiązania parlamentu. W ten sposób gabinet, pozostający in statu demmisionis, powołany jest do powzięcia najdonioślejszych decyzyj politycznych, dotyczących całej sytuacji wewnętrznej kraju.

W kołach politycznych coraz bardziej utrzymuje się przypuszczenie, iż będzie utworzony gabinet urzędniczy, lub fachowy na okres przejściowy, co pozwoliłoby odsunąć choć na pewien czas rozwiązanie najtrudniejszych zagadnień, jak sprawa dr. Martensa i na załatwienie ich w momencie, gdy nastroje uspokoją się nieco.

Ping-pongiści łotewscy przyjechali do Łodzi

W sali Teatru Miejskiego o godzinie 10,30 rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym Polska — Łotwa.

Pierwszy na terenie naszego miasta międzypaństwowy mecz ping-pongowy wywołał duże zainteresowanie. Goście łotewscy przybyli wczoraj do Łodzi w zapowiedzianym składzie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 5 marca 1919 roku w sali Koncertowej, dzisiaj Filharmonii, odbył się wielki wiec obywatelski w sprawie Gdańska pod hasłem „Gdańsk musi być nasz". Rezolucje tego wiecu, który zgromadził kilka tysięcy obywateli, przesłane zostały na ręce szefa rządu ówczesnego, Paderewskiego, do stolicy z prośbą o przekazanie ich dalej na ręce przewodniczącego konferencji pokojowej w Paryżu.

Bawiąca w Łodzi misja angielska pod wodzą mr. Brailsforda w towarzystwie specjalnego ówczesnego inspektora Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Jana Kwapińskiego (dzisiejszego prezydenta Łodzi) oraz komisarzy rządowych, Remiszewskiego i Rżewskiego oraz komendanta Milicji Ludowej ob. Konopczyńskiego zwiedza szereg instytucyj robotniczych i fabryki łódzkie, przyczym Anglicy interesują się bardzo zagadnieniem gospodarczym Łodzi. Płk. Mac Alpine przyrzeka przemysłowcom na specjalnej konferencji duże kredyty na rozbudowę przemysłu łódzkiego. Delegat rządu inspektor Min. Spraw Wewn. Jan Kwapiński, zajmuje się dłuższymi studiami nad potrzebami i sytuacją Łodzi w okresie odrodzenia Polski. Uwagi jego i spostrzeżenia są bardzo cenne i dzięki nim Łódź uzyskuje w tym okresie wiele pomocy od rządu na odbudowę przemysłu oraz powiększone kredyty na zatrudnienie bezrobotnych.

KRONIKA

Marzec 5 Niedziela	Dziś Euzebiusza
	Jutro Wiktora
Wschód słońca	6.15
Zachód słońca	17.20
Wschód księżyca	17.51
Zachód księżyca	6.01
Długość dnia	10.59
Przybyło dnia	3.29

POKAZ p. t.
„Ciasteczka i Petit-Four'y"
odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m. o g. 5 punkt. w lokalu KURSÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO Ł. Ż. T. OCHRONY KOBIET. Cegielniana 21.

Krótkie wiadomości

ZASTĘPCZY OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ na niektórych odcinkach rozpoczyna się już 8-go marca. Powołani zatrudnieni będą przy robotach ziemnych, prowadzonych na terenie Chojen i na ulicy Żeromskiego. Za niestawienie się do pracy grozi kara aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3000 złotych.

***

BUDOWA NOWEGO GMACHU MIEJSKIEGO na ulicy Lindleya już została podjęta. Gmach stanie w bezpośrednim sąsiedztwie gmachu kanalizacji i wodociągów i będzie mieścić w przyszłości pomieszczenia wydziałów opieki społecznej i ewidencji ludności, które obecnie mieszczą się w lokalach prywatnych.

***

KONTROLA PIEKARŃ I ZAKŁADÓW MASARSKICH przeprowadzona będzie w Łodzi w bieżącym tygodniu i obejmie wszystkie bez wyjątku zakłady na terenie naszego miasta. Ta generalna lustracja będzie miała na celu stwierdzenie, które zakłady nie przystosowały się jeszcze do najnowszych wymogów sanitarnych.

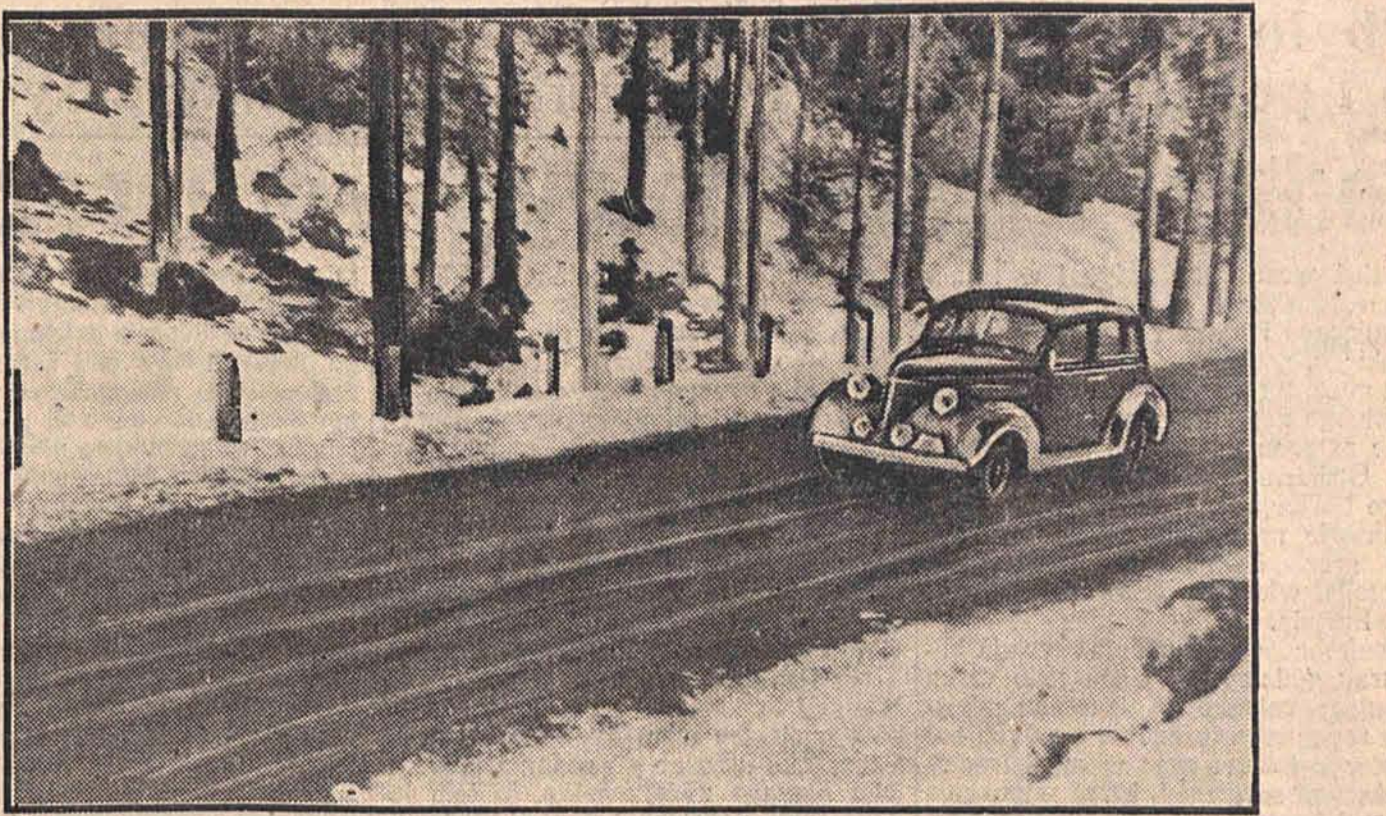
***

WYSTAWA WYNALAZKÓW POLSKICH odbędzie się w Łodzi w pierwszej połowie maja. Wystawienie swych eksponatów zapowiedzieli wynalazcy ze wszystkich ośrodków kraju, tym samym wystawa ta, nad którą protektorat obejmie p. minister przemysłu i handlu stanie się ewenementem w Łodzi.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 6, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy nie stawali jeszcze do poboru.

Wielki sukces samochodów Lilpopa w Raidzie zimowym



CHEVROLET Mazurka wychodzi z wirażu w wyścigu górskim w Zakopanem

II-gi Turystyczny Raid Zimowy Polskiego Touring Klubu był imprezą, której celem było wykazanie sprawności poszczególnych typów samochodów w najtrudniejszych warunkach drogowych i klimatycznych. Temu też należy przypisać, że na starcie zgromadziło się 47 samochodów co stanowi, jak na zimę, rekordową ilość.

Trasa prowadziła przez Warszawę (start) — Lwów—Kosów—Krynicę do Zakopanego i w większej swej części posiadała pełne wyboi drogi, na których tylko auta wysokiej klasy potrafiły rozwinąć duże szybkości przeciętne, przewidziane regulaminem.

Impreza zakończona w niedzielę 26-go lutego wyścigiem górskim w Zakopanem podkreśliła raz jeszcze wielką wartość turystyczno-sportową samochodów montowanych przez Zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. Wszystkie 6 samochodów, które wystartowały z Warszawy, przybyły do Zakopanego, osiągnawszy piękne wyniki na trasie i w poszczególnych próbach. Sporny na BUICKU otrzymał złoty medal i nagrodę za najlepszy wynik w próbie szybkości płaskiej; Mazurek, jadący na nowym CHEVROLECIE 1939 (w chwili startu wóz był jeszcze niedotarty) otrzymał złoty medal i nagrodę za świetny wynik w próbie górskiej; Rychter, jak zawsze pewnie, zdobył medal złoty; Zagórna na swym starym CHEVROLECIE, mającym za sobą ponad 75.000 km., dwa Rallye Monte Carlo i mnóstwo imprez krajowych, zdobyła medal bronzowy; całą trasę bez punktów karnych przebyły oba OPLE z których na jednym Marek (najlepszy Polak — w tegorocznym Rallye Monte Carlo) zdobył medal złoty, na drugim→ Starorypiński medal srebrny.

„Wampir" Łodzi w więzieniu

Grüning zachowuje się nadal nieco nienormalnie.

Osadzony w więzieniu po wyroku skazującym na śmierć „wampir" łódzki, Ferdynand Grüning zachowuje się w dalszym ciągu nieco dziwacznie, t. j. tak samo, jak na rozprawie w Sądzie Okręgowym.

Jak wiadomo, Grüning na wszystkie pytania sądu odpowiadał „nie wiem", albo „nie pamiętam". Obecnie, gdy Grüningowi zaproponowano w więzieniu książki i gazety, „wampir" za każdym razem odpowiadał **„co to jest"**, jakkolwiek **umie on czytać i pisać.**

Prawdopodobnie jednak nie zachodzi tu wypadek zaniku pamięci, lecz **poprostu symulacji.**

Skarga apelacyjna nie została jeszcze złożona. Obrońca skazanego czeka na piśmienne motywy wyroku, które mają być opracowane już w dniach najbliższych. Potem dopiero skarga będzie wysłana do Warszawy. Rozprawy apelacyjnej łódzkiego „wampira" należy oczekiwać **po świętach Wielkiej Nocy.** Obrona w skardze swej zamierza się powołać m. inn. **na osłabioną poczytalność Grüninga oraz prosić o ponowne zbadanie go przez lekarzy psychiatrów.** (k)

Zaczadzenie i zatrucie gazem

Dwa nieszczęśliwe wypadki zanotowało pogotowie ratunkowe

W domu przy ulicy Wrocławskiej 18 wydarzył się wczoraj wypadek **zaczadzenia całej rodziny.**

W mieszkaniu lokatora, 32-letniego Bernarda Sobocińskiego, wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego, zostali zatruci Sobociński oraz jego troje dzieci: 8-letni Zenon, 5-letni Marian i 3-letnia Helena.

Sąsiedzi wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który udzielił zaczadzonym pomocy.

Poza tym wezwano wczoraj lekarza do wypadku **zatrucia gazem świetlnym.**

Służąca, 19-letnia Franciszka Borowiak, zatrudniona w jednym z mieszkań przy ul. Sienkiewicza 9, nie domknęła kurków przy maszynce i została zatruta ulatniającym się gazem. Pracodawcy znaleźli ją leżącą bez przytomności na łóżku i wezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz **udzielił zatrutej pomocy, pozostawiając ją w stanie osłabionym na miejscu.** (k)

Straż wzywano do 3-ch pożarów

Paliło się w fabryce oraz mieszkaniach prywatnych

Straż ogniowa wzywana była wczoraj do trzech pożarów: **dwa razy paliło się w budynkach mieszkalnych, raz w fabryce.**

Wskutek nadmiernego gorąca wybuchł pożar **w suszarni M. Wartskiego przy ul. Limanowskiego 131.** Na miejsce udały się trzy plutony straży, które przystąpiły do akcji ratowniczej. Po godzinnej akcji sytuację opanowano. Pastwą ognia padły **nagromadzone w suszarni odpadki.**

W godzinach rannych wybuchł pożar **w mieszkaniu M. Poznańskiego przy ul. Gdańskiej 77.** Ogień powstał w łazience wskutek nadmiernego rozgrzania rury pieca szamotowego. Po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar zlokalizowano.

I wreszcie **o godz. 5,30 po południu wezwano straż na ul. Pomorską 119, gdzie zapaliły się sadze w kominie.**

PRZEJĘCIE WŁADZY NA RATUSZU ŁÓDZKIM

odbyło się w dniu wczorajszym. — Uroczyste pożegnanie prez. Godlewskiego i powitanie prez. Kwapińskiego przez wyższych urzędników miejskich

Podział funkcyj nowych wiceprezydentów miasta

Dzień wczorajszy upłynął w samorządzie łódzkim pod znakiem żegnania ustępującego i witania nowego zarządu miejskiego.

O godz. 9 rano w gabinecie prez. Godlewskiego zebrali się ustępujący członkowie zarządu miejskiego w osobach prez. Godlewskiego, wiceprez. Kozłowskiego i wiceprez. Pączka oraz nowi członkowie prezydium miasta, w osobach prez. Kwapińskiego, wiceprez. Walczaka, wiceprez. Szewczyka i wiceprez. Purtala.

Konferencja informacyjna trwała blisko trzy godziny. W ciągu tego czasu **ustępujący członkowie zarządu miejskiego zapoznali szczegółowo swych następców z tokiem prac w magistracie, z bieżącymi sprawami, które wymagają śpiesznej kontynuacji oraz ze wszystkimi zagadnieniami, znajdującymi się w chwili obecnej na warsztacie.** Nowi członkowie prezydium miasta informowali się następnie w szeregu kwestyj, otrzymując na zapytania wyczerpujące odpowiedzi.

Bezpośrednio po tym został sporządzony **krótki protokół zdania i objęcia władzy.** Protokuł podpisali prezydent Mikołaj Godlewski, prezydent Jan Kwapiński, wiceprezydenci Kozłowski, Pączek, Walczak, Szewczyk i Purtal oraz dyrektor zarządu miejskiego Kalinowski.

Przejmowanie władzy zakończyło sporządzenie **urzędowego zawiadomienia p. wojewody łódzkiego Henryka Józewskiego o zdaniu i przejęciu obowiązków służbowych. Zawiadomienie to podpisali ustępujący prezydent Godlewski i nowy prezydent Kwapiński.**

O godz. 12 w poł. w sali konferencyjnej magistratu **zebrali się naczelnicy wydziałów i kierownicy przedsiębiorstw miejskich.** W kilka chwil później przybyli ustępujący członkowie prezydium miasta z prez. Godlewskim i nowi członkowie prezydium miasta z prezydentem Kwapińskim na czele.

Pożegnanie

Pierwszy zabrał głos **PREZ. GODLEWSKI,** wygłaszając następujące przemówienie:

— Przed chwilą podpisaliśmy protokół zdawczo-odbiorczy i w tej chwili pan prezydent Kwapiński objął urzędowanie. Przy pożegnaniu się z Wami, kochani koledzy, chciałbym przedewszystkim podziękować za bardzo lojalną i oddaną pracę nie osobie, lecz urzędowi. Na was, właściwie mówiąc, opierała się cała praca zarządu miejskiego. O ile kierownictwo w tak ogromnym zarządzie miejskim, jak nasz, może być siłą i to olbrzymią, to dokonanie tego całkowicie od was zależało, a pod tym względem byliście na wysokim poziomie. Pewien jestem, że tak samo pod kierownictwem mego następcy i naszego nowego prezydenta z takim samym oddaniem będziecie pracować.

Z kolei zabrał głos dyrektor zarządu miejskiego, **Mieczysław Kalinowski,** mówiąc w imieniu urzędników miejskch:

— Panie prezydencie! Mam zaszczyt pożegnać pana, jako swego zwierzchnika, w imieniu zebranych tu kolegów oraz ogółu pracowników zarządu miejskiego. Żegnam jednocześnie pańskich najbliższych współpracowników wiceprezydentów miasta. Dziękujemy Ci, Panie Prezydencie, za te słowa uznania dla naszej pracy, jakie byłeś łaskaw do nas skierować, dziękujemy za podkreślenie roli pracownika w instytucjach samorządowych, dziękujemy wreszcie za podkreślenie roli pracownika w instytucjach samorządowych, dziękujemy wreszcie za ten życzliwy stosunek szefa do swych podwładnych współpracowników. Życzymy Panu Prezydentowi zadowolenia z pracy na nowym stanowisku. Prosimy nie zapominać o mieście Łodzi, w które włożył Pan Prezydent tyle ciężkiej pracy i o nas — skromnych jego pracownikach. Zapewniamy Cię, Panie Prezydencie, że pamięć o Tobie, jako o dzielnym włodarzu miasta i o idealnym zwierzchniku, zachowamy na zawsze w sercach naszych.

Powitanie

Z kolei dyr. Kalinowski zwraca się do nowego gospodarza Łodzi, **PREZ. KWAPIŃSKIEGO:**

— Panie Prezydencie! W imieniu zebranych tu kolegów i ogółu pracowników miejskich mam zaszczyt powitać Pana, jako nowego gospodarza miasta i jako naszego zwierzchnika. Witam jednocześnie pańskich kolegów z prezydium zarządu miejskiego. Życzymy Ci, Panie Prezydencie, zadowolenia z pracy na tak ciężkim i odpowiedzialnym posterunku oraz spełnienia wszystkich Twych zamierzeń, mających na celu dobro miasta i jego obywateli. Mamy nadzieję, iż stosunki między Prezydium Zarządu Miejskiego a pracownikami układać się będą w ten sam życzliwy sposób, jak to miało miejsce dotychczas ze wszystkimi poprzednimi naszymi zwierzchnikami. Zapewniam Cię, Panie Prezydencie jednocześnie, że pracownicy miejscy będą i nadal spełniać najskrupulatniej swoje obowiązki i dbać o rozkwit gospodarki miejskiej, mając jedynie na względzie dobro naszego miasta i państwa.

Wreszcie zabrał głos nowy włodarz miasta, **PREZYDENT KWAPIŃSKI,** wygłaszając następujące przemówienie:

— Panie prezydencie, panowie wiceprezydenci i szanowni koledzy, bo za chwilę będziemy już kolegami przy tym warsztacie pracy dla dobra miasta i tego społeczeństwa, które dominuje na bruku łódzkim. Niezmiernie mi jest miło, że mogę przejąć urzędowanie z rąk Pana Prezydenta Godlewskiego i bardzo Mu serdecznie dziękuję za tych kilka ciepłych słów pod adresem naszym. Śmiem Pana zapewnić, że prace waszą będziemy kontynuowali z całym zapałem i oświadczam, że doprowadzimy do tych wyników, jakie sobie nakreśliliśmy. Mówiąc o tym, chciałbym zwrócić się do kolegów z takim oświadczeniem: Należę do ludzi ceniących punktualność i wymagających. Chciałbym, aby panowie nie znajdowali się pod sugestią różnych wiadomości na temat preliminarza naszej pracy. Preliminarz będzie zależał od woli społeczeństwa łódzkiego i przede wszystkim od ustaw samorządowych, które zostały zrealizowane przy wyborach w dniu 18 grudnia. Bardzo niedawno, rozmawiając z panem premierem Składkowskim, słyszałem rozumne pełne troski o dobro państwa słowa. Mówił:

„Ja mam zmontowany aparat policyjny i mogę nim jeszcze jechać, ale to nie jest zdrowe, chcę, aby społeczeństwo przez wybory wypowiedziało się i podzieliło się ze mną odpowiedzialnością".

Nic więcej nie będę żądał poza tym, aby panowie byli lojalni, uprzejmi wobec interesantów bez różnicy narodowości i pochodzenia socjalnego. Jeżeli stosunek będzie życzliwy, to będziecie mieli we mnie kolegę w swoich pracach. Raz jeszcze dziękuję Panu Prezydentowi za życzliwe słowa i życzę mu owocnej pracy. Mam wrażenie, że jako koledzy spotkamy się jeszcze, jeżeli nie tu, to na innym terenie pracy dla dobra samorządu. Samorząd, samorząd i jeszcze raz samorząd!

Uroczystość ta zakończyła się przedstawieniem prez. Kwapińskiemu i wiceprezydentom naczelników i kierowników zarządu miejskiego.

Pierwsze zarządzenie

Bezpośrednio po tym nowy zarząd miejski objął urzędowanie i o godz. 1 po poł. prez. Kwapiński **podpisał pierwsze swoje zarządzenie, ustalające podział kompetencyj nowych członków zarządu miejskiego w magistracie.**

W myśl tego zarządzenia, **PREZYDENT JAN KWAPIŃSKI obejmuje nadzór nad wydziałami: prezydialnym, finansowym, podatkowym, prawnym i kontroli miejskiej.**

WICEPREZYDENT ANTONI PURTAL obejmuje nadzór nad wydziałami: **oświaty i kultury, opieki społecznej, zdrowia publicznego, gospodarczym i wojskowym.**

WICEPREZYDENT ARTUR SZEWCZYK obejmuje nadzór nad wydziałami: **technicznym, plantacyj, statystycznym, ewidencji ludności i urzędem stanu cywilnego.**

WICEPREZYDENT ADAM WALCZAK obejmuje nadzór nad wydziałami: **przedsiębiorstw miejskich i aprowizacji, przemysłowym, przedsiębiorstwem „Kanalizacja i wodociągi m. Łodzi", przedsiębiorstwem „Gazownia miejska w Łodzi" i Komunalną kasą oszczędności.**

Pierwszym wiceprezydentem i zastępcą prezydenta miasta na okres do 1 września r. b. będzie wiceprez. Adam Walczak.

Na tym zakończyło się objęcie władzy na ratuszu. Od poniedziałku, jak już zaznaczyliśmy, rozpoczyna się normalne urzędowanie nowego zarządu miejskiego.

Urzędnicy miejscy żegnają swego szefa

Prezydentowi Godlewskiemu wręczył naczelnik dr. Grabowski w imieniu wszystkich pracowników miejskich piękny upominek

O godz. 2 po poł. w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej zgromadzili się wszyscy urzędnicy miejscy, **by pożegnać ustępujących członków zarządu miejskiego z prezydentem Mikołajem Godlewskim na czele.**

W imieniu ogółu urzędników przemówił naczelnik wydziału kontroli **dr. Grabowski, który podziękował serdecznie prez. Godlewskiemu za opiekę i rzetelną pracę dla miasta.**

— Czuliśmy się jak jedna rodzina. W pracy naszej spotykaliśmy się z największym zrozumieniem ze strony pana prezydenta Godlewskiego. Był nam nie tylko zwierzchnikiem ale serdecznym przyjacielem, opiekunem. Dlatego też, żegnając go dziś, zapewniamy, że pamięć o nim pozostanie wśród nas na zawsze. I jako skromną pamiątkę tyloletniej naszej współpracy pozwalamy sobie wręczyć panu prezydentowi Godlewskiemu upominek.

Dr. Grabowski wręcza prez. Godlewskiemu **piękną, srebrną zastawę do kawy.**

Z kolei, w imieniu komisji międzyzwiązkowej pracowników miejskich przemówił **p. Komorowski.**

— Zebraliśmy się tutaj dziś nie tylko jako urzędnicy miejscy, lecz jako obywatele tego miasta, w którym urodziliśmy się, pracujemy i żyć nadal będziemy. My w szczególności potrafiliśmy ocenić i patrzeć na rezultaty gospodarki miejskiej. Sposób włodarzenia miasta przez prezydenta Godlewskiego jest należycie oceniony przez wszystkich. Postęp szedł z roku na rok. W ciężkich czasach zarząd miejski zdołał zatrudnić 4300 robotników, budować szkoły, rozszerzał działalność opieki społecznej, zdrowotności i t. d. Prezydent Godlewski umiał także myśleć o naszych sprawach pracowniczych, o naszym życiu, służbie i awansach. Za stosunek życzliwy w imieniu komisji porozumiewawczej związków pracowników miejskich składam serdeczne podziękowanie. Składam też życzenia na dalszą drogę pracy. Panie Prezydencie, praca Twoja, na nowym, odpowiedzialnym stanowisku, niech Ci przypomina nasz samorząd. Obiecujemy, że będzie o Tobie pamiętali, jako o opiekunie i szczerze nam oddanym zwierzchniku i przyjacielu.

Głęboko wzruszony przemówił **prezydent Godlewski:**

— Kochani koleżanki i koledzy! Przez szereg lat stykaliśmy się codziennie przy warsztacie pracy. Przychodzi taki moment w życiu, kiedy się wszystko urywa. Niestety, w życiu moim, często takie momenty miewałem. I oto znów nastąpiła chwila pożegnania. W takich okresach sporządza się zazwyczaj bilans. Chcę oświadczyć, że moment pożegnania się z wami jest dla mnie najprzykrzejszy. Tak dzieje się na Bożym świecie, że praca albo ludzi zbliża albo ich oddala. Obojętną być nie może Nas ona zbliżyła. Albowiem nasza praca była ciekawa, pociągająca.

Pragnę podkreślić, że tu w Łodzi tworzy się nie tylko kultura materialna i kultura duchowa. Tworzy się tu nowy typ przyszłego Polaka. Nie w sędziwym Krakowie, nie w dumnym — semper fidelis — Lwowie, nie w znacznie młodszej lecz już leciwej Warszawie, lecz właśnie tu, w mieście bez tradycji i przeszłości tworzy się typ nowego, zdrowego mieszczanina polskiego. Dlatego tak ciekawa była nasza praca.

Wasz stosunek do mnie, koleżanki i koledzy, stosunek prosty i serdeczny, wasz stosunek do pracy umiem ocenić, albowiem od bardzo dawna jestem urzędnikiem. Żegnam się z wami z uczuciem żalu. Szkoda, że muszę zaczynać wszystko na nowo w swym życiu, ale taki jest los, może mądry los, gdyż wśród was z biegiem czasu, było by mi może zbyt wygodnie możebym się rozleniwił, mając tylu dobrych i oddanych pracowników. Na odchodne powiem: jeśli będziecie pamiętać o tym, że służymy i służyć musimy tylko społeczeństwu, będziecie mieli najwyższe moralne zadowolenie, a to jest najważniejsze. Szczęść wam Boże w waszej pracy i szczęść wam Boże w życiu prywatnym. Niechże ta Łódź doczeka się aby była taka, jaką my chcieliśmy ją zrobić.

Przemówienie prez. Godlewskiego powitane było hucznymi oklaskami. Członkowie ustępującego zarządu miejskiego z prez. Godlewskim na czele, kolejno żegnają się z wszystkimi urzędnikami. Uroczystość skończona.

Dotychczasowy zarząd miejski odszedł z magistratu. (s)

Serdeczne pożegnanie prez. Godlewskiego

przez przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, z p. wojewodą Józewskim, gen. Thomme i J. E. biskupem Jasińskim na czele

„Będę się uważał za honorowego ambasadora Łodzi w stolicy"

Wczoraj, o godz. 6 po poł. w sali Towarzystwa Kredytowego odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego prezydenta miasta p. Mikołaja Godlewskiego przez przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego.

Zgromadziła się elita społeczeństwa. Przybyli pp. wojewoda łódzki Henryk Józewski, w towarzystwie wicewojewody inż. Jellinka i naczelnika dr. Wrony, dowódca OK. gen. Thommee w otoczeniu oficerów sztabu, J. E. ks. biskup Jasiński w otoczeniu duchowieństwa, senatorowie i posłowie łódzcy, przedstawiciele sądownictwa z prezesem Maciejewskim, prokuratury z prok. dr. Spólnikiem na czele, przedstawiciele władz administracyjnych I instancji ze starostą dr. Mostowskim, przedstawiciele policji z inspektorami Łozińskim. Petrim i Niedzielskim, jedyny żyjący w Łodzi weteran 1863 roku por. Hardy, przedstawiciele świata lekarskiego, palestry, przemysłu wielkiego i średniego, kupiectwa, izb przemysłowo-handlowej, rzemieślniczej, rolniczej, przedstawiciele szkolnictwa, właścicieli nieruchomości, organizacyj i zrzeszeń politycznych, społecznych, gospodarczych, zawodowych. Przybyli wszysc, z którymi w ciągu 3 i pół letniego pobytu w Łodzi prez. Godlewski utrzymywał przyjacielskie i towarzyskie stosunki.

Na podium wszedł

sen. dr. Fichna

— Panie Prezydencie — rozpoczął dr. Fichna swe przemówienie. — To wielkie zgromadzenie jest publicznym wyrazem prawdy, że zdołano ocenić w Tobie, gdy byłeś gospodarzem miasta, nieprzeciętne wartości osobiste i społeczne. Dlatego przemawiając w imieniu wszystkich, czynię to z dużą przyjemnością i satysfakcją.

Dobrym byłeś gospodarzem miasta, dobrze zapisałeś się w sercach obywateli, umiałeś znaleźć specjalne i właściwe podejście do wszystkich obywateli naszego miasta. Łódź nie tylko zewnętrznie uległa zmianie, ale Tyś w duszy wszystkich obywateli zasiał ziarno uznania dla samorządu, ziarno. które zamieniło się w piękny kwiat wdzięczności i uznania dla Twej pracy. Przemawiam w imieniu społeczeństwa łódzkiego, ale chcę podkreślić, że również pan generał, dowódca korpusu upoważnił mnie bym w imieniu wojska powiedział Panu serdeczne słowa „do widzenia". I na tym bowiem odcinku wykazałeś dużo serca i zrozumienia i zrozumienie znalazłeś także w wojsku.

— Mamy przekonanie, że teraz będziesz ambasadorem Łodzi w stolicy. POZNAŁEŚ ŁÓDŹ, NASZE TROSKI I BOLĄCZKI I BĘDZIESZ UMIAŁ RZUCIĆ SŁOWA PRAWDY O ŁODZI, O TYM „ZŁYM MIEŚCIE".

Tam właśnie musisz nam pomóc. Wyrażamy żal, że musisz od nas odejść. Ale w chwili pożegnania społeczeństwo łódzkie, chcąc dać zewnętrzny wyraz swego stosunku do Ciebie, wręcza Ci ten oto skromny upominek.

Sen. dr. Fichna wręcza prez. Godlewskiemu złotą papierośnicę.

Wzruszony odpowiedział

prez. Godlewski:

— Szanowni Państwo! Jestem prawdziwie onieśmielony, zaskoczony i zażenowany tak licznym zebraniem i tymi słowami pod moim adresem. Spróbuję zrobić ra[illegible]enia z mego 3 i pół letniego pobytu w Łodzi. Nie jestem zbyt skromnym człowiekiem. Wykonywałem swe obowiązki i wiem, że może dobrze je wykonywałem. Ale nie uczyniłem niczego takiego, co usprawiedliwiałoby tak szczęśliwą chwilę, jaka przeżywam dziś.

— Proszę Państwa! Do Łodzi przyszedłem przypadkowo, bez specjalnego entuzjazmu. Miasto to było mi nieznane, a opinia Łodzi zła. Przyjechałem i po krótkim pobycie przekonałem się, bo trudno się było nie przekonać, że

ŁÓDŹ NIE JEST TAKA, JAKĄ MA OPINIĘ.

Moja praca w Łodzi nie była wynikiem jakichś specjalnych moich zdolności. A wasza ocena tej pracy jest tylko dowodem, że Łódź jest miastem, w którym łatwo się pracuje. Żyłem tu z Łodzią. Włożyłem tu dużo swej pracy, gdyż nie umiem niczego połowicznie robić. Zostawiam tu połowę swego jestestwa swoje serce.

Dlatego będzie tak, jak sen. Fichna powiedział.

BĘDĘ HONOROWYM AMBASADOREM ŁODZI, GDZIEKOLWIEK BYM BYŁ I COKOLWIEK BYM ROBIŁ.

Łódź ma wielką dynamikę. Łodzi trzeba się przyrzec. Ta dynamika Łodzi zrobiła właśnie ze mnie człowieka, który dziś odbiera słowa uznania.

— Dziękuję wszystkim, Panie Wojewodo, Ekscelencjo, Panie Generale, Panie i Panowie, których tu widzę. Dziękuję za współpracę w każdej dziedzinie, dziękuję za ocenę przychylną. Dziękuję za tę chwilę szczęścia, która mi teraz daliście. Dziękując, zapowiadam, że Łódź w moim sercu zostanie. To już nie obowiązek. To mus.

Huczne oklaski były odpowiedzią. Prez. Godlewskiemu wręczono wiele wiązanek kwiecia. Uroczystość skończyła się. (s)



Literatura niemiecka na wygnaniu

Jedyny pisarz o głośnym nazwisku, który pozostał w Niemczech, Hauptmann, przestał pisać. — Co robią pisarze emigracyjni? — Twórczość na emigracji jest właściwym dorobkiem literatury niemieckiej

Znany pisarz niemiecki, przebywający obecnie na emigracji, Alfred Doblin, wydał przed kilku dniami bardzo ciekawe dziełko p. t. „Deutsche Literatur im Auslande seit 1933".

Po za granicami Rzeszy Niemieckiej znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele literatury niemieckiej. Wszystko, co było wartościowe, co zajmowało poczesne miejsce na niemeckim Olimpie literackim, uznało za niemożliwy swój pobyt w kraju, który we wszystkich dziedzinach życia wprowadził „gleichschaltung". A dotyczy to nie tylko pisarzy pochodzenia żydowskiego, ale nawet „czystych aryjczyków" według nomenklatury narodowo - socjalistycznej.

Z pośród pisarzy o światowym nazwisku, pozostał w granicach Rzeszy jeden jedyny tylko — Gerhardt Hauptmann. Ale — co ciekawe — pozostał, pogodził się z nowym reżymem i... zamilkł! Ostatnie lata nie przyniosły ani jednego utworu tego wielkiego ongiś pisarza. Prócz niego pozostał jeszcze jeden pisarz o znanym nazwisku Hans Heinz Ewers, ale nie zajmował on nigdy czołowej pozycji w literaturze. Reszta — wyemigrowała.

W tych warunkach nie jest paradoksem twierdzenie, że współczesna literatura niemiecka rozwija się nie w Niemczech. Wprawdzie ruch narodowo - socjalistyczny pasował na pisarzy wiele osób, ale miarą ich talentu jest fakt, że książki ich nie są zupełnie znane po za granicami Rzeszy. O wartości dzieła literackiego świadczyły przekłady na języki obce. Współczesnych pisarzy niemieckich, pracujących w Rzeszy nikt nie przekłada. Natomiast bujnie kwitnie literatura na emigraji, stanowiąc olbrzymią pozycję w niemieckim dorobku literackim.

Doblin lojalnie przyznaje, że niemieccy i austriaccy pisarze, którzy znaleźli się po za granicami swego kraju, mieli jeszcze wyjątkowo dobre warunki pracy. W szeregu krajów Europy i w Ameryce pisarze niemieccy mają bardzo liczne audytorium czytelnicze. W samej tylko Szwajcarii jest kilka kantonów z ludnością mówiącą po niemiecku. W takich centrach kulturalnych jak Bern, Zurich, Bazylea — niemieccy uczeni, profesorowie, którzy stracili katedry na uniwersytetach niemieckich, pisarze, którzy stracili swych wydawców niemieckich — znaleźli zarówno katedry jak i wydawców. Profesorowie znaleźli słuchaczy, pisarze — czytelników.

W Zurichu powstało nowe, o wielkim rozmachu, wydawnictwo „Oprecht" które wydaje wyłącznie książki niemieckich pisarzy emigracyjnych. W Amsterdamie również powstały wydawnictwa, przeznaczone dla publikowania utworów emigracyjnych pisarzy niemieckich i austriackich — „Querido-Verlag" i „Allert de Lange". Słynne niegdyś, o historycznych tradycjach wydawnictwo S. Fischera w Berlinie, zlikwidowane przez nazi, odrodziło się, wprawdzie w znacznie mniejszym zakresie, w Sztokholmie. W Nowym Jorku powstało wydawnictwo niemieckie „Liga".

Alfred Doblin z kolei daje krótkie szkice pisarzy, pracujących na emigracji.

Kierownicy dwóch największych ongiś dzienników w Niemczech. Teodor Wolff, niegdyś naczelny redaktor „Berliner Tageblatt" i Bernard Dibbold, redaktor „Frankfurter Zeitung", gdy znaleźli się za kordonem, postanowili zadebiutować w charakterze powieściopisarzy. I wspaniale wywiązali się z tego zadania. Ich dotychczasowy dorobek jest zadziwiający. Książki ich cieszą się olbrzymią poczytnością, zarówno w krajach, których znajdują się czytelnicy niemieccy, jak i w krajach, do których ich utwory dotarły drogą przekładów.

Większość pisarzy niemieckich, którzy emigrowali bądź z własnej woli, bądź przymusowo, mieszka we Francji: Henryk Mann, Lion Feuchtwanger, Gustaw Segler, Alfred Doblin, Leonard Frank, Anna Zegers, Józef Roth, Frantz Werfel i wielu innych mniej znanych. Tomasz Mann — przebywa w chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych. Stefan Zweig, który przez pewien czas mieszkał w Londynie, wyjechał do Brazylii. Arnold Zweig osiedlił się w Palestynie, Karol Zuckmeyer — w Sztokholmie, Vicki Baum — w Hollywood, Irmgard Keyn — w Nowym Jorku, Hermann Kesten — w Amsterdamie.

Alfred Doblin jest z wykształcenia lekarzem i w Niemczech, po za wybitną działalnością literacka, zajmował się również praktyką lekarska. W Paryży praktykować nie może. Pisze o sobie, że w ciągu pięciu lat życia na emigracji napisał trzy powieści, które przełożone zostały na języki angielski holenderski, szwedzki, duński i francuski, a obecnie pisze wielka powieść w pięciu tomach. Powieść oparta jest na tle rzeczywistości niemieckiej. Pierwszy tom obejmuje okres od 9 listopada 1918 roku do 9 listopada 1919 roku. Drugi tom objąć ma lata 1920-23, trzeci — 1924-28, Swarty — 1920-23, piąty — od roku 1933 do chwili obecnej.

Na emigracji dokończyli swe prace, podjęte jeszcze w kraju ojczystym, pisarze starszego pokolenia. Tomasz Mann skończył swą epopeę biblijną „Józef i jego bracia", Herman Kesten — swą powieść „Ferdynand i Izabella". Lion Feuchtwanger — „Judea i Rzym".

Alfred Doblin podkreśla, że niemal wszyscy pisarze emigracyjni przerzucili się ostatnio na powieść historyczną. Tłumaczy to chęcią odgrodzenia się od rzeczywistości, tak smutnej i tragicznej. Ale nie wszyscy. Niektórzy przyjmują żywy kontakt z tym, co dzieje się obecnie w Niemczech. I ich nowieści oparte są na tematach ze współczesnego życia niemieckiego i austriackiego.

A. Dam.

Z karty żałobnej

Ś. p. Henryk Grohman

Henryk Grohman, wybitny i zasłużony działacz na polu ekonomicznym, urodził się w roku 1862 jako najstarszy syn znanej w Łodzi rodziny Grohmanów.

Otrzymuje wykształcenie średnie w Łodzi i Warszawie, na dalsze studia naukowe udaje się do Szwajcarii. Studia specjalne przemysłowo-handlowe odbywa w Anglii i Szwajcarii, poczem obejmuje kierownictwo firmy L. Grohman w Łodzi

W roku 1888 zakłada pierwszą w Polsce przędzalnię cienkich numerów przędzy i nici oraz rozwija zakłady Grohmanowskie, założone już przez jego ojca, do doskonałości pierwszorzędnych tego rodzaju przedsiębiorstw na zachodzie. W roku 1905 łączy przędzalnię cienkich numerów swego imienia z Towarzystwem Akcyjnym L. Grohmana w jedną całość.

Wojna zastała go w Szwajcarii (Lozanna), gdzie przebywa do roku 1916, biorąc udział w życiu politycznym tamtejszej Kolonii Polskiej. W roku 1916 przybywa do Łodzi, gdzie podczas okupacji niemieckiej wznawia działalność założonego już przed wojną Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej. Na tym terenie jednoczy różnorodne odłamy polskiego społeczeństwa we wspólnej walce przeciwko zachłanności okupantów i zostaje przez te sfery obywatelskie wysunięty na kandydata i prezesa pierwszej Rady Miejskiej z wyborów. W roku 1918 zostaje członkiem Rady Stanu z mianowania, a w 1919 r. z ramienia Rządu Polskiego wyjeżdża do Francji i Anglii w sprawie uzyskania kredytów na odbudowę przemysłu.

Po powrocie staje naczele wielu tworzących się podówczas przedsiębiorstw przemysłowych, oraz zostaje powołany na członka Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

W końcu 1919 r. przeprowadza już dawniej przez siebie zapoczątkowane Zjednoczenie Zakładów Towarzystwa Akcyjnego Karola Scheiblera i Towarzystwa Akcyjnego L. Grohmana w jedną nową Spółkę Akcyjną pod nazwą „Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A.", na której czele staje jako prezes zarządu i poświęca się prawie całkowicie organizacji i rozwojowi trch Zakładów.

Radioprogram

7.15—7.20: Pieśń „Najświętsza Panno". 7.20—8.00: Koncert poranny w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Olszewskiego (z Gdyni przez Toruń). 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—9.05: Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza. Przegląd rynków produktów rolnych Gra zespół Stefania Rachonia. 9.05—9.10: Muzyka (płyty). 9.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ksks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie pasyjne wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Śpiewać będzie Chór Świętokrzyski pod kier. ks. Józefa Orszulika. Przy organach Eugeniusz Langer. Po nabożeństwie około 10.30 — Muzyka (płyty z W-wy). 11.45—11.57: Przegląd wydawnictw.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa

12.03—13.00: Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfon. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Olgierda Straszyńskiego oraz Konstanty Borzyk — wiolonczela. 13.00—13.05: Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05—13.15: Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Ciocia Radiowa. 13.15 14.40: Muzyka obiadowa Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T.Seredyńskiego, Lina Skalska — sopran, Irena Lipczyńska i Tadeusz Seredyński — 2 fortepiany. 14.40—15.00: 14.40—15.00: Rezerwa muzyczna. 15.00—15.30: Audycja robotnicza: „Z harcerzami u bałuckiego krośniarza chałupnika". 15.30—16.30: Audycja dla wsi: „Głos ludzki w muzyce" — audycja słowno-muzyczna w oprac Bronisława Rutkowskiego. Aktualna pogadanka dla młodzieży wiejskiej. „Co słychac wśród rolników" — gawęda red. Józefa Rączkowskiego. Gospodarstwo domowe — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygłosi inż. Ingeborgi Zakrzewska. 16.30—17.00: Robert Schumann: Davidsbündlertänze op. 6 w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej—fortepian.

17.00—17.30: „Jak pracuje Teatr w Wilnie" — transmisja z życia w opracowaniu Haliny Hohendlingerówny.

17.30—19.30: Podwieczorek przy mikrofonie z Krakowa. W przerwie około godz. 18.30: Chwila Biura Studiów.

19.30—20.00: Arie i pieśni w wykonaniu Kazimierza Szupko — tenor, Nela Korwin-Korotkiewiczówna — akomp.

20.00—20.10: „Malarstwo w życiu współczesnym" 9-ty felieton wygłosi Wacław Dobrowolski.

20.10—20.15: Wiadomości sportowe lokalne.

20.15—21.20: Audycje informacyjne: Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R.. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro.

21.20—21.50: Muzyka ludowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

21.50—22.00: „Ballada o 6-ciu kucharkach" — Kukułka Wileńska.

22.20—23.00: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Anny Borey—refreny.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. program na jutro. 21.20—21.50: Muzyka ludowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00—FLORENCJA: „Adriana Lecouvreur" — opera Cilea (tr. z La Scali).

17.00—MEDIOLAN: Koncert Berlińskiej Akademii Śpiewaczej.

18.15—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.

19.35—LONDYN Reg.: Niedzielny koncert wieczorny.

20.10—HAMBURG: „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.

20.15 — MONACHIUM: „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego.

21.00—BRUKSELA Franc.: Koncert symf.

21.30—RADIO PARIS: „Lalla Roukh" — opera komiczna Davida.

Uporządkowanie letnisk podmiejskich

Wydane już zostały energiczne zarządzenia

Wczoraj podjęta została akcja, mająca na celu uporządkowanie miejscowości letniskowych i wszystkich osiedli na terenie powiatu łódzkiego.

Właściciele will i domów otrzymali polecenia w sprawie otynkowania budynków, pomalowania płotów, oczyszczenia placów i podwórz, doprowadzenia do należytego stanu śmietników itd.

Niezależnie od robót, które będą przeprowadzone przez właścicieli will, starostwo powiatowe postanowiło **wybudować specjalną drogę z chodnikami i trawnikami na Wiśniowej Górze oraz przeprowadzić porządki w innych miejscowościach letniskowych.**

Nad całością akcji czuwać będzie osobiście p. starosta powiatowy łódzki, Denys. (k)

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA. SPÓŁKA AKCYJNA"

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w czwartek, dnia 30 marca 1939 roku o godzinie 17 odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Br. Pierackiego Nr. 15

39 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1938 i pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysku za rok 1938.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1939.
4. Wybór jednego członka Zarządu.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
6. Odstąpienie Gminie Miejskiej Łódź pasów gruntów i budynków pod poszerzenie ulic: Tramwajowej — z nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 2645, rep. hip. 6292 i Dąbrowskiej — z nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 2364, rep. hip. 5872.
7. Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notariuszów lub krajowych instytucyj kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa 6 najpóźniej do dnia 22 marca 1939 r. włącznie.

POKAZY W SZKOLE GOSPODARCZEJ
Wodna 40, tel. 177-73

odbywają się co wtorek o godz. 17.30.

Program na miesiąc marzec:

7/III	Przekąski z ryb.
14/III	Potrawy i przekąski z jaj.
21/III	Sposoby podawania mięs na zimno, sosy do zimnych mięs.
28/III	Ciasta wielkanocne.

Polska polityka zagraniczna

na tle sytuacji politycznej świata

Bardzo interesujący odczyt odbył się w czwartek w Łodzi staraniem Polskiego Klubu Dyskusyjnego. Słowo wstępne wygłosił **prof. dr. Adam Krzyżanowski,** po czym **pp.: Kazimierz Smogorzewski i Stanisław Mackiewicz** — obaj znani publicyści i dziennikarze — mówili o sytuacji politycznej w Europie i o polskiej polityce zagranicznej. Jak wiadomo, obaj panowie reprezentują wysoką klasę publicystyczną, jednakże różnią się od siebie diametralnie: podczas gdy jeden z nich uchodzi omal za apologetę koncepcyj politycznych min. Becka, drugi — polityki tej jest przeciwnikiem.

* * *

Red. Smogorzewski w dużym skrócie dał następujący obraz polityki światowej:

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie chcą wojny i pragną się trzymać w oddaleniu od spraw europejskich. Gdyby jednakże do wojny została wciągnięta Wielka Brytania, **USA. weźmie niewątpliwie udział w zmaganiach światowych po stronie Wielkiej Brytanii.** Natomiast nie ma mowy o tym, ażeby Ameryka miała stanąć na czele jakiegoś bloku demokratycznego. Ostatnie popisy antyfaszystowskie wybitnych polityków amerykańskich wywołane są raczej względami na politykę wewnętrzną amerykańską. Obrona demokracji i kierunek antyfaszystowski są poprostu jedynym kitem, mogącym spoić tę zbieraninę narodów, wierzeń i ras, która nazywa się Amerykanami.

Japonia postawiła sobie za cel **opanowanie Chin,** tak samo jak Anglicy opanowali Indie. Zajęta obecnie tą operacją, **nie ma sił ani chęci do angażowania się w inne sprawy, w szczególności nie może wystąpić przeciwko Rosji.**

Rosja pragnie koniecznie wywołać wojnę w Europie. Dlatego przerzuca się z grupy do grupy mocarstwowej, wiedząc, iż **każde porozumienie europejskie mogłoby zwrócić się przeciwko niej.** Jeśli w ciągu ostatnich lat Rosja stawiała na konia t. zw. wielkich demokracyj, to ostatnio widzimy **jakgdyby zbliżenie do Włoch, którym ZSRR. dostarcza surowców.**

Politykę **francuską** red Smogorzewski ujął łącznie z polityką niemiecką, albowiem są to jakgdyby

DWIE SZALE TEJ SAMEJ WAGI.

Niemcy przez 15 lat były sparaliżowane traktatem wersalskim. Obrończynią Niemiec była wtedy Anglia. Aby utrzymać swoją przewagę Francja musiała szukać sojuszników na wschodzie i południu Europy. Sojusze te jednak **nie miały podłoża szczerości.** Francji chodziło głównie o to, aby **przyszła wojna odbywała się na ziemi polskiej, czeskiej, byle jakiej, tylko nie francuskiej.** Niemcy próbowały podważyć ten stan rzeczy **i proponowały Francji porozumienie kosztem Polski.** Dopiero od roku 1933 nastąpił przełom. **Hitler (red. Smogorzewski** nazywa go wielkim mężem stanu, który do dnia dzisiejszego nie popełnił ani jednego błędu) zrozumiał dopiero, że takie podważanie traktatu wersalskiego jest wcale niepotrzebne. **Francja nie zdobędzie się na żaden silny decydujący krok i dlatego cele Niemiec mogą być realizowane bez żadnych obaw.** Niezdrowo funkcjonujący ustrój demokracji francuskiej jest wielkim atutem dla Hitlera. Gdyby Francja oparła się okupacji Nadrenii w r. 1936, dla Niemiec hitlerowskich wytworzyłaby się sytuacja katastrofalna.

Hitler, po wszystkich swoich zwycięstwach, znajduje się mimo wszystko w ciężkiej sytuacji: **nie wie, gdzie się zatrzymać.** Może by już dzisiaj ewentualnie poszedł na współpracę europejską, ale **obawia się, że może zmarnować jeszcze jakąś okazję zdobyczy.**

Włochy znajdowały się przez długi czas w obozie antyniemieckim, ale dawni sojusznicy nie mieli zrozumienia dla Italii faszystowskiej i przeznaczyli **Włochom jedynie rolę antyniemieckiego żandarma.**

Krwawa awantura w domu przy ul. Rokicińskiej 74

Nocy wczorajszej w domu przy ulicy Rokicińskiej 74 rozegrała się **krwawa awantura.** W mieszkaniu 25-letniego Bolesława Kmiecika wynikła **bójka między właścicielem mieszkania a jego szwagrem, Lemanem.** Obaj byli podchmieleni i wszczęli między sobą sprzeczkę, która przerodziła się w bójkę. **Leman chwycił w pewnej chwili siekierę i zadał nią swemu szwagrowi kilka ciosów w głowę, raniąc go ciężko.**

Kmiecika w stanie groźnym przewieziono do szpitala, Lemana zatrzymano do dyspozycji władz. (k)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Krasickiego 35 uległa zatruciu przez pomyłkę 27-letnia Helena Michalska, zażywając trucizny. Pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy.

* * *

Na ul. Rzgowskiej najechana została przez samochód 56-letnia Zofia Majewska, (Pańska 15, Cholny), odnosząc obrażenia ciała. Poszkodowaną przewieziono do domu.

* * *

Na ul. Zgierskiej, przed domem nr. 47 najechany został przez samochód 12-letni Josek Anulewicz (Drukarska 26), odnosząc zmiażdżenie palców i rany głowy. Chłopca przewiozło pogotowie do szpitala Anny-Marii.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ul. Konopnickiej 43, poparzona została wrzątkiem 3-letnia Tekla Bryszowska. Dziecko wpadło do balii podczas prania i odniosło rany twarzy, klatki piersiowej i rąk.

* * *

Na szosie Rokicińskiej, tuż przy wiadukcie kolejowym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 29-letni Karol Neumann (Senatorska 51). Wskutek pęknięcia ramy roweru spadł na kamienie tak fatalnie, iż odniósł rany głowy i złamanie przedramienia. W stanie ciężkim przewieziono poszkodowanego do szpitala.

Gramofon ostrzega szofera

gdy samochód przekracza szybkość 60 kilometrów na godzinę

(j) Bardzo oryginalny wynalazek został przedstawiony do patentu w kanadyjskim urzędzie patentowym.

Wynalazek ten polega na **kombinacji wózka dziecięcego oraz — gramafonu.**

Gramofon jest wbudowany w ten sposób w wózek, że stanowi razem z nim całość.

Wystarczy matce lub piastunce **nacisnąć guziczek, znajdujący się pod ręką w przedniej części wózka, a natychmiast rozlegają się łagodne dźwięki kołysanki, śpiewane przez znakomitą śpiewaczkę.**

Gramofon jest zaopatrzony w cały szereg płyt z najpiękniejszymi kołysankami...

Walka ze zbyt szybką jazdą automobilistów jest w Ameryce prowadzona **najrozmaitszymi, nieraz niesłychanie pomysłowymi sposobami...**

Dzienniki amerykańskie donoszą obecnie **o nowym wynalazku, który ma się przyczynić do zredukowania ilości nieszczęśliwych wypadków, jakie wydarzają się naskutek nazbyt wybujałych temperamentów kierowców.**

Wynalazek ten polega na **kombinacji taksometru z... gramofonem.** Aparat do mierzenia szybkości, z jaką samochód jedzie, jest tak skonstruowany, że gdy tylko kierowca przekracza pewną granicę tempa — **zaczyna automatycznie działać płyta gramofonowa.**

Gdy więc samochód przekroczył szybkość **60 kilometrów na godzinę,** rozlega się tuż w sąsiedztwie kierowcy głos:

„Przecież wiadomo panu, że taka szybkość dozwolona jest tylko na szosach, w osiedlach miejskich natomiast jest surowo zabroniona!"

Gdy tempo przekroczyło **75 kilometrów,** rozlegają się słowa, wypowiedziane tym razem już **głosem podniesionym, ostrzegawczym:**

„Co pan robi? Jeszcze wóz jest w pańskiej władzy, ale czy myśli pan też o tych wozach, które jadą przed panem? A jak tam hamulce? Czy sprawdził pan, że działają?"

Z chwilą, gdy kierowca osiągnął szybkość **stu kilometrów na godzinę,** „duch", zaklęty w taksometrze, woła **piorunującym głosem:**

„Baczność! Teraz jest pan sam odpowiedzialny za wszystko, co pana za chwilę może spotkać! Wszelka odpowiedzialność spada na pana!".

Gdy jednak mimo wszystko kierowca pędzi nadal i osiągnął **tempo 120 kilometrów** — słyszy wypowiedziane **niskim, grobowym głosem słowa:**

„Modlę się za pańską duszę..."

W 7-ym komisariacie P. P. znajduje się do odebrania zegarek damski, znaleziony na ulicy. Prawy właściciel może zgłosić się w godzinach urzędowych.

* * *

Judzie Gottliebowi (Podrzeczna 12) skradziono z pracowni 2 maszyny do szycia i 20 płaszczy gumowych, wart. 900 zł.

— Z fabryki Karola Wutkego (Prusa 1) skradziono maszynę do spawania wart. 300 zł.

— Stefanowi Kutowi skradziono z budki przy zbiegu ul. Zamenhofa i Wólczańskiej czekoladę i słodycze wart. 200 złotych.

— Kazimierzowi Gabrończykowi skradziono z magazynu przy ul. Głównej 2 szkło, porcelanę itp. przedmioty wart. 300 zł.

Oświadczenie p. radnego Potkańskiego

P. radny J. Potkański nadesłał nam następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

W związku ze sprostowaniem, nadesłanym przez p. dyr. Wroczyńskiego, a zamieszczonym w „Republice" z dnia 3 b. m. oraz w związku z artykułem p. t. „Sprostowania i pouczenia p. naczelnego dyrektora", pióra p. W. Pol., zamieszczonym w „Republice" z dnia 4 b. m., wyjaśniam, że jako członek Komisji Radzieckiej, badającej gospodarkę teatrów miejskich, do czasu ukończenia dochodzenia żadnych wyjaśnień udzielać nie mogę, ani udziału w polemice brać nie będę.

Dziękując uprzejmie za zamieszczenie powyższego oświadczenia, pozostaję z poważaniem

(—) J. POTKAŃSKI.

O POLSKIM CZASOPIŚMIENNICTWIE

Szerokie sfery inteligencji mało naogół wiedzą o pracy i rozwoju czasopism polskich. A jest to zagadnienie ważne i ciekawe, trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce istnieje około 2000 pism periodycznych, zaś prasa periodyczna jako całość odgrywa dużą rolę w życiu kulturalnym, społecznym i zawodowym społeczeństwa.

Obecny stan prasy periodycznej w Polsce, jej rolę i najważniejsze życiowe zagadnienia omówi p. Stefan Krzywoszewski, prezes zarządu głównego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w referacie, który będzie nadany przez radio w niedzielę, dnia 5 marca r. b. o godzinie 11 min. 45 w programie ogólnopolskim (Warszawa 1).

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI

Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 9 marca br., o godz. 20,30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. inż. M. Warchiwkera na temat: „Promienie Rentgena na usługach przemysłu".

Sankcje, zastosowane podczas wojny abisyńskiej, zmusiły Mussoliniego do pójścia na kompromis i do współpracy z Niemcami. Dziś „oś" jest mocna. Jej skutkiem stała się natomiast prawdziwa **solidarność francusko-angielska.**

Tak wygląda przekrój **statyczny** świata. **Czy w tym stanie rzeczy możliwa jest wojna? Niemcy i Włochy mogłyby zaryzykować wojnę, ale tylko krótką, bo mają pewność, że dłuższej nie wygrają. Natomiast Niemcy i Włochy sądzą, że uzyskają kolonie afrykańskie bez wojny.** To im w obecnym stanie rzeczy wystarczy na kilka lat. A co będzie później, zobaczymy! Przypuszczalnie nowy kryzys.

A teraz sprawy bliższej polityki — polskiej. Zdaniem red. Smogorzewskiego **punktem przełomowym nowej polityki polskiej było podpisanie paktu francusko-sowieckiego.** Mogliśmy do tego paktu przystąpić, jak nam proponowano. Gdyby się tak stało, **Niemcy nie zrealizowałyby swego programu.** Nie byłoby Anschlussu, nie byłoby rozbiorów Czecho-Słowacji. Nie ulega jednak kwestii, że **my bylibyśmy tylko doczepką polityczną do Paryża i Moskwy.** Wówczas siła Niemiec zwróciłaby się przede wszystkim przeciwko Polsce.

Po Monachium wydawało się wszystkim, że Hitler pójdzie na Ukrainę, oczywiście — wbrew interesom Polski. Ale Hitler rychło zrozumiał, że **to jest nierealne, że tam nie ma czego szukać,** dlatego zaraz wycofał się z imprezy ukraińskiej i uderzył w problem kolonialny. Oczywiście, że myszkowanie agentów niemieckich na Rusi Przykarpackiej nie ustało, ale **honor niemiecki na Rusi nie jest uplasowany.** Gdyby nie niedołęstwo węgierskie, mielibyśmy dziś wspólną granicę z Węgrami i t. zw. „sprawa ukraińska" byłaby pogrzebana. Tymczasem dziś **Hitler lekko szachuje Polskę Wołoszynem, ale tego nie można brać poważnie.** To nie jest dziś sprawa najważniejsza...

*

Z kolei do ataku na politykę ministra Becka, przystąpił red. Mackiewicz. Główną jego tezą jest to, że **Polska oddała Niemcom wielkie usługi, a nie zapewniła sobie równoważnika w korzyściach własnych.** Ponieważ siła państwa nie jest rzeczą wymierną absolutnie, a tylko względnie; ponieważ sąsiad bardzo się wzmocnił, a my o wiele mniej — przeto w rezultacie to, co się w Europie stało w ostatnich latach, **jest dla nas wyraźną stratą.** O ile pakt polsko-niemiecki z roku 1934 mógł być dla nas bardzo korzystny, **o tyle jego realizacja dała nam w rezultacie minusy.** Polityka polska pomagała do likwidacji t. zw. systemu francuskiego w Europie, ale wzamian nie został rozwiązany ani problem gdański, ani mniejszości polskiej w Niemczech, ani ukraiński. Zdaniem red. Mackiewicza — nie można lekceważyć spraw Rusi Przykarpackiej, jak to czyni red. Smogorzewski.

★

Zreferowaliśmy powyżej objektywnie tezy obu prelegentów. Nieomal wszystkie tematy poruszone przez pp. Smogorzewskiego i Mackiewicza były w ostatnich czasach gruntownie oświetlone na łamach „Republiki" tak, iż Czytelnicy nasi znają nasz krytyczny, — częściowo pozytywny, częściowo negatywny — stosunek do tez obu prelegentów.

Odczyt odbył się przy udziale około 150 osób. M. inn. byli tam przedstawiciele władz w osobie p. wojewody Józewskiego, p. wicewojewody Jellinka, dowódcy okręgu korpusu gen. Thomée, płk. Bolesławicza, p. prezydenta Godlewskiego. Wśród obecnych znajdowała się grupa przemysłu śląskiego z p. wojewodą Wachowiakiem na czele, warszawskiego — z prez. Andrzejem Wierzbickim oraz liczni przedstawiciele wielkiego przemysłu łódzkiego. Z pośród wybitnych konserwatystów zauważyliśmy Artura hr. Tarnowskiego, sekretarza generalnego Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych, oraz dyr. Stanisława Świeżawskiego, b. szefa kancelarii cywilnej Prezydenta.

W dyskusji po referacie zabierali głos p. wojewoda Wachowiak i p. Heiman-Jarecki oraz notariusz Rżewski.

Zebranie zamknął krótkim resumé prof. Krzyżanowski.

Ś. † P.

HENRYK GROHMAN

zasnął w Bogu dnia 3 marca 1939 r. przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Emilii № 24 odbędzie się w poniedziałek dnia 6-go marca r. b. o godzinie 13-ej na stary cmentarz ewangelicki.

STROSKANA RODZINA

W dniu 3 b. m. zmarł przeżywszy lat 76

Ś. † P.

Henryk Grohman

długoletni Prezes Rady i b. Prezes Zarządu naszych zakładów odznaczony Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta", Złotym Krzyżem Zasługi i in.

W Zmarłym tracimy zasłużonego współtowarzysza pracy, który wielkimi zaletami Swego charakteru zjednał sobie nasze serca.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go b. m. o godz. 13-ej z domu żałoby przy ul. Emilii № 24 na stary cmentarz ewangelicki.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD

Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych

K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA, Sp. Akc. w ŁODZI

W dniu 3 b. m. zmarł w wieku lat 76

Ś. † P.

Henryk Grohman

długoletni Prezes Rady i b. Prezes Zarządu Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.

Niepospolitymi zaletami charakteru Zmarły zjednał sobie wśród nas ogólny szacunek, a śmierć Jego okryła nas głęboką żałobą.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go b. m. o godz. 13-ej z domu żałoby przy ul. Emilii № 24 na stary cmentarz ewangelicki.

DYREKCJA i PRACOWNICY

Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych

K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA, Sp. Akc. w ŁODZI

W dniu 3 marca 1939 r. zmarł przeżywszy lat 76

ś. † p.

HENRYK GROHMAN

długoletni prezes Rady Nadzorczej oraz b. prezes Zarządu Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A. oraz b. członek Zarządu naszej organizacji, odznaczony Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta", Złotym Krzyżem Zasługi i in.

Zmarły dzięki niestrudzonej energii oraz nieprzeciętnym wartościom umysłu i charakteru odegrał wybitną rolę na polu rozwoju przemysłu włókienniczego.

Związek Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15).

Sztuka Wildera „Nasze miasto" dana będzie dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 w. Na przedstawienia popołudniowe passe-partout i abonamentowy nie ważne.

W poniedziałek o godz. 8.30 w. „Traviata" zorganizowana przez Tow. Śpiew. „Hazomir".

TEATR POLSKI (Cegielniana 27).

Stefania Jarkowska wystąpi dziś w niedzielę dwukrotnie — a to o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. w komedii „Subretka".

„CZERWONY KAPTUREK" W TEATRZE GEYERA, Piotrkowska 295

Dziś o godzinie 12,30 w południe w Teatrze Geyera odegrane będzie bezwzględnie poraz ostatni piękne widowisko dla dzieci p. t. „Czerwony Kapturek", w opracowaniu scenicznym i reżyserii Józefa Pilarskiego.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „NIEBIESKICH MIGDAŁÓW"

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej punkt. Teatr dla dzieci „Kot w butach" (Al. Kościuszki 57) gra po raz ostatni bajkę Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach" na tle pięknej muzyki J. Wesołowskiego.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 4,15 po poł. widowisko satyryczne w 2 częściach p. t. „Tate, du łachst".

WYSTAWA ART.-PLASTYKÓW ŁODZIAN

Wystawa prac artystów plastyków przy ul. Piotrkowskiej 70 I p. cieszy się nadal wielkim powodzeniem. Katalog wystawy obejmuje przeszło 100 prac z dziedziny malarstwa i metaloplastyki wszystkich wybitniejszych artystów naszego miasta.

Wystawa otwarta od 10 rano do 10 wieczór.

WYSTAWA BRACI CYTRYN

Wystawa dzieł braci Henryka i Jakóba Cytryn cieszy się zasłużonym powodzeniem i jest otwarta codziennie od 10—15 pp. w salonach Żyd. Klubu Motorowego (Moniuszki 2).

OPERA VERDIEGO „TRAVIATA".

Jak było do przewidzenia, opera „Traviata", którą Tow. „Hazomir" wystawia w Teatrze Miejskim w poniedziałek, dnia 6 b. m., wzbudziła zainteresowanie całej muzykalnej Łodzi. O świetności tego widowiska świadczy fakt, że dotychczasowe spektakle były wyprzedane do ostatniego miejsca, czego i tym razem można się spodziewać.

Do powodzenia widowiska na naszym gruncie przyczynia się w wielkiej mierze chór „Hazomiru" i dobrze zgrana orkiestra pod batutą rutynowanego dyr. Zaksa.

PLASTYKA W ŁODZI.

Do najciekawszych ewenementów artystycznych Łodzi należy niewątpliwie wystawa obrazów prof. M. Siemińskiego, mieszcząca się w salonach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113.

Wspaniała kolekcja kwiatów, pejzaże z nad polskiego morza, górskie i z różnych stron kraju, oraz prześliczne obrazy z dłuższego tournee artysty po zagranicy — składają się na całość tej interesującej wystawy.

Siemiński doszedł do wspaniałych rezultatów, to też na wystawie podziwiamy pełną dojrzałość artystyczną w jego indywidualnym i oryginalnym stylu.

Seminarium ghettowe dla aplikantów

Po odczytaniu rezolucji protestacyjnej aplikanci opuścili salę

W dniu wczorajszym odbyć się miało w Łodzi pierwsze seminarium dla aplikantów adwokackich t. zw. **seminarium ghettowe**, ponieważ przeznaczone wyłącznie dla aplikantów wyznania mojżeszowego i neofitów, który wyłączeni zostali z ogólnego seminarium.

Seminarium odbyć się miało **w lokalu delegatury rady adwokackiej przy ulicy Piotrkowskiej 56.** Stawili się w komplecie wszyscy aplikanci. Bezpośrednio jednak po sprawdzeniu listy obecności przez wykładowcę adw. Brzezińskiego, **jeden z aplikantów odczytał rezolucję, podpisaną przez wszystkich obecnych, w której podniósł, że podział na grupy wyznaniowe, zarządzony przez delegaturę jest sprzeczny z ustawą o adwokaturze, że obraża godność aplikantów-Żydów, jest sprzeczny z Konstytucją i szkodzi interesom państwa.** Po odczytaniu rezolucji, wszyscy aplikanci opuścili salę wykładową. W ten sposób pierwsze seminarium „ghettowe" nie doszło do skutku. (t)

Przez szybę Chevrolety Mazurka
Ostatni etap II-go Raidu Zimowego PTK.



Mistrz Mazurek ogląda swe zwycięskie opony „Seiberling"

Ciężko było wstać o godz. 4-ej nad ranem w Krynicy, mając za soba 2 etapy Warszawa—Lwów—Kosów i Kosów—Krynica, przebyte w morderczym tempie przez Mazurka. Ostatni etap, chociaż najkrótszy, bo liczacy zaledwie 162 km., pomyślany był w regulaminie w ten sposób, by biednemu kierowcy pozostawić jaknajmniej szans dla przebycia go bez punktów karnych. Start w mrokach nocy o godz. 5.30. Ostre wiraże wyprowadzaja nas z Krynicy. Dystans Krynica Krościenko jedziemy wzdłuz szerokiej doliny Popradu, który różowi się w pierwszych blaskach wschodzącego słońca. Nasz numer startowy jest —4. Mamy przed sobą trzech konkurentów, którzy wystartowali w odstępach 1 minutowych przed nami. Nie jest łatwo odrobić na tych wirażach minutę a co dopiero trzy zważywszy krótki odcinek 80-cio kilometrowy. Mistrz Mazurek przyśpiesza jednak ufny w siły swego wozu i protektory opon, które w zadziwiający sposób utrzymują wóz na śliskich wirażach. Mijamy kolejno Spornego, Zagórną i.... wpadamy prawie razem z Rychterem na punkt kontrolny w Krościenku na 20 minut przed czasem. Mamy czas wypić herbatę. Oddają nam kartę drogową i już nasz Chevrolet zwija się pojękując z cicha na wirażach w dolinie Dunajca.

W tej samej kolejności co poprzednio wpadamy do Nowego Targu — drugiego punktu kontrolnego. Znów postój paru minut. Ruszamy. Wreszcie zima. Jeszcze nie na szosie, którą jedziemy, ale w dali widnieją oblodzone turnie tatrzańskie. Defilujemy wzdłuż Tatr od Chochołowa do Zakopanego przejeżdżając koło pereł dolin tatrzańskich: Chochołowskiej i Kościeliskiej. Nareszcie upragniona meta. Odcinki były tak ciasne w czasie, że wystarczyłby jakiś przygodny gwóźdź by przekreślić nasze marzenia o zwycięstwie.

Wyładowujemy siebie i cały nasz dobytek, gdyż za dwie godziny następuje najtrudniejszy egzamin dla kierowcy — wyścig górski, na trasie od ronda Prezydenta do Kalatówek. Zastanawiamy się z Mazurkiem, czy nie założyć łańcuchów i badamy dokładnie opony, które mają już za sobą parę tysięcy kilometrów najgorszych dróg. Stwierdzamy z zadowoleniem, że protektor na oponach Seiberling (nowe opony produkcji krajowej) wygląda jak nowy. Wobec tego Mazurek rezygnuje definitywnie z łańcuchów, tymbardziej, że z trasy dochodzą nas wieści iż droga na Kalatówki jest pokryta błotem, jednakże niema na niej śniegu.

Próbę wykonywuje Mazurek bez załogi, która bądź czatuje z aparatem w ręku na zakrętach Kalatówek, bądź też opala się w łaskawie świecącym tego dnia górskim słońcu. Jestem na czatach. Mijają mnie kolejno Sporny, Rychter Zagórna i wreszcie.... Nr. 4. Mazurek przechodzi koło mnie jak burza. Jego wóz pewnie kładzie się na zakręt i z gazem wychodzi na prostą, mija zakręt drugi i wpada na metę.

W ten sposób Mazurek zakończył jedną z trudniejszych imprez, zdobywając złoty medal (najwyższa nagroda przewidziana regulaminem), nagrodę Zakopanego za próbę górską oraz cały szereg nagród firmowych.

Jak już zaznaczyliśmy, Mazurek jechał na nowych oponach polskiej produkcji „Seiberling", które w ten sposób wykazały swą doskonałą sprawność i wytrzymałość w tak ciężkiej próbie jaką był II Zimowy Raid Turystyczny P. T. K. G.

Zebranie robotników
przemysłu pończoszniczo-kotonowego

Dziś odbędzie się walne zebranie **robotników przemysłu pończoszniczo-kotonowego**, na którym omówiona będzie sprawa ostatnio wydanego orzeczenia, zastępującego układ zbiorowy. Jak wiadomo, **zarówno robotnicy jak i przemysł orzeczenia tego nie przyjęli** i zgłosili sprzeciw na ręce okręgowego inspektora pracy. Na dzisiejszym zebraniu robotnicy wypowiedzą się **na temat dalszej akcji**

***

W bieżącym tygodniu opublikowane będzie **orzeczenie w sprawie warunków pracy i płacy dla pracowników obu rzeźni miejskich.** Jak wiadomo, w toku rokowań szereg spornych spraw pozostał niezałatwiony i przekazany do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Przystrojone okna

Rozpoczyna się okres publikacji bilansów. Jeszcze dwa - trzy tygodnie a już zaczną się ukazywać pierwsze jaskółki tego sezonu.

Omawiając niedawno stan rynku pieniężnego, jako w dużym stopniu funkcję stanu rynku kapitałowego — wyraziliśmy tu pogląd, iż rok 38-my był okresem **względnie pokaźnych zysków** przedsiębiorczości prywatnej.

Prawda bilansowa, jak większość zresztą prawd na świecie jest względna. Ściśle w granicach prawidłowości i rzetelności — bilans i rachunek zysków i strat mogą w większości wypadków odbijać rzeczywistość w sposób bardziej lub mniej optymistyczny, bardziej lub mniej pesymistyczny.

Nic tedy dziwnego, że pomiędzy przedsiębiorstwem a fiskusem toczy się nieustanna pokojowa walka o „duszę" bilansu, walka zresztą — ze zmiennym szczęściem. Stało się to już tradycją tych wszystkich krajów, które zaprowadziły opodatkowanie dochodu. Tę nieustanną walkę konstatuje dla najbardziej chyba w praworządności zaprawionego społeczeństwa niedawno opublikowane sprawozdanie angielskiej komisji kodyfikacji podatku dochodowego (t. zw. komisji Mac Millana). Tym bardziej odpowiadać musiało naszej tradycji — przy szczupłości kapitałów, przeciążeniu podatkowym, a zwłaszcza do niedawna istniejącym podwójnym opodatkowaniu dochodów osób prawnych.

Obserwacja pozwala wnioskować, że jesteśmy teraz świadkami pewnego zupełnie szczególnego przełomu.

Łatwo w tej chwili „w terenie" stwierdzić dążność do raczej bardziej — aniżeli rzeczywistość — optymistycznego bilansowego interpretowania wyników roku 38-go. Łatwo stwierdzić upowszechnienie się tego, co Anglicy w swym języku bilansowym nazywają „window dressing" — **ozdabianiem okien.**

Stwierdzić to trzeba dlatego, by przechodzeń sądzący wnętrza wedle okien— nie omylił się i wiedział, że są trochę świątecznie przystrojone.

Zmianę tendencji wśród zainteresowanych przypisujemy nie tylko zmianie ustawodawstwa (zniesieniu opodatkowania podwójnego dochodów osób prawnych i będącej na warsztacie ustawie o redukcji uposażeń członków władz osób prawnych). **Przede wszystkim — pewnej atmosferze psychicznej która zapanowała. Kilkakrotne enuncjacje kierowników polityki gospodarczej o tym, że pod kątem widzenia gospodarstwa społecznego za wartościowe i zasługujące na opiekę i poparcie, uznane będą tylko te warsztaty, które wygospodarowują czyste zyski — zrobiły w krótkim czasie swoje. Stworzyły — że tak powiemy — „klimat zysków".** Ten klimat wpłynął w sposób istotny na bilanse, które w nim dojrzewają.

O tym powinien wiedzieć ten, kto po zakończonej rewii bilansowej chce urobić sobie **sąd o ogólnym stanie rentowności warsztatów pracy.** Także — gdy ocenia rozmiary opodatkowania: **„klimat zysków" oczywista oznacza bowiem w swej konsekwencji pewną — w jednym wypadku mniejszą, w innym większą —** „extra porcję" **podatku.** Dr. A. Z.

Nowelizacja ustawy
o monopolu spirytusowym

Jak się dowiadujemy, zamierzona jest w najbliższym czasie nowelizacja ustawy z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, gdyż zarówno sama ustawa jak i pewne przepisy wykonawcze do niej, nie odpowiadają aktualnym potrzebom doby obecnej.

Rozważaniami objęte są sprawy wszystkich dziedzin gospodarki spirytusowej, jak produkcja, zakup i sprzedaż zarówno spirytusu konsumcyjnego jak i niekonsumcyjnego oraz sprawy eksportu spirytusu. Wielką wagę przywiązują czynniki oficjalne do rozbudowy gorzelnictwa rolniczego oraz do rozwinięcia gorzelnictwa spółdzielczego. (is)

Dalsze obrady i zamknięcie konferencji
importowej. — Momenty polityczne referatu dr. Waschko. — Deklaracja dyr. Zajdemana

Dnia 3 marca w godzinach popołudniowych zakończyła swe obrady dwudniowa konferencja importowa.

Po referatach dyr. dra Waschko, dyr. Lastovitschki i W. Bartosiaka odbyła się nader ożywiona dyskusja. Jako pierwszy zabrał w niej głos **dr Roger Battaglia, który przeciwstawił się skrajności i zbyt szybkiemu tempu reform, między innymi co do stosowania surowców zastępczych, przesunięć w źródłach nabywania surowców zagranicznych, centralizacji importu oraz przesuwania kontyngentów przywozowych z przemysłu na handel.**

Dyr. Kawczyński omówił działalność aparatu handlowego w porcie gdyńskim. Dyr. departamentu ministerstwa spraw zagranicznych **Sokołowski** udzielił wyczerpujących informacyj w sprawie dostosowywania aparatu konsularnego do potrzeb życia gospodarczego.

Dyr. Centrali Związku Kupców Zajdeman złożył w imieniu kupiectwa żydowskiego deklarację, polemizującą z wywodami dra Waschko w sprawie unarodowienia handlu.

W deklaracji tej zaznacza dyr. Zajdeman, że zwołana przez Radę Handlu Zagranicznego Konferencja Importowa na czoło zagadnień wysuwa usprawnienie i potanienie importu oraz funkcyj z nimi związanych — a to pod kątem widzenia oszczędności dewizowej i jak najlepszego wyzyskania możliwości importowych **celem zwiększenia gospodarczego i obronnego potencjału kraju.**

Zespół zagadnień powyższych nabiera szczegółowego znaczenia i wagi w przeżywanym przez nas okresie umacniania i zabezpieczania podstaw rozwojowych kraju.

Wyrazem tak pojętych zadań i celów winna być pełna spoistość i celowość wysiłków wszystkich obywateli kraju bez różnic narodowościowych czy wyznaniowych.

Tymczasem w referacie generalnym, wygłoszonym na Konferencji Importowej, wysunięte zostały przez referenta tezy, dyskryminujące obywateli pod względem narodowościowym, do czego brak jakichkolwiek przyczyn i uzasadnień faktycznych i prawnych.

W dalszym ciągu swego oświadczenia wywodzi dyr. Zajdeman, że praca kupca i przemysłowca żydowskiego przyczynia się niewątpliwie wydatnie **do zwiększenia zasobowości i obronności naszego organizmu państwowego, przy czym praca ta w niczym nie krępuje swobodnego rozwoju i twórczości gospodarczej Narodu Polskiego.** Tak jest na całym terenie gospodarczym Polski, tak jest i na odcinku przywozu.

Wielkie obszary Rzeczypospolitej czekają na pracę twórczą, a w wyścigu inicjatywy prywatnej przed wszystkimi obywatelami staje obraz pomyślnej przyszłości w zgodnym wysiłku pracy i powszechnym dobrobycie.

Zorganizowane społeczeństwo nie może zalecać budowy gospodarstwa przez usuwanie sprawnie pracujących warsztatów gospodarczych, gdyż przeczy to podstawowej idei rozwoju naszego Państwa — **idei uprzemysłowienia kraju.**

Na deklarację tę odpowiedział przedstawiciel kupiectwa chrześcijańskiego, **prezes Kałamajski,** który stwierdził konieczność jak najszybszej przebudowy struktury narodowościowej życia gospodarczego w Polsce. **Dyr. Jakubowski** omówił zagadnienie renty kontyngentowej oraz scharakteryzował warunki powstawania wielkich domów importowych.

Następnie przemawiali pp.: **Sejdengart, Pawłowicz,** poczem zabrał głos b. min. **prof. St. Grabski,** który szczególnie uzasadniał potrzebę koncentracji przywozu przez tworzenie wielkich domów importowych. **Profesor Taylor** oświetlił **niebezpieczeństwo zbytniego monopolizowania przywozu i zaznaczył, że dobrze funkcjonujące życie gospodarcze, oparte na warunkach normalnych — jest najlepszym przygotowaniem do wojny.**

Min. Roman specjalnie dziękował prof. Grabskiemu i Taylorowi za ich głębokie wywody, podkreślając wartość zgodnej współpracy przedstawicieli nauki ekonomicznej z praktycznym życiem gospodarczym.

Wreszcie krótkie przemówienia wygłosili pp.: **dyr. Dunin Ślepść, Sturm, Sembrat, Kikolski, Jasiński, Nawacki i Fedorowicz.**

W drugim dniu obrad wygłosili referaty: dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu **mgr Gadomski na temat „Polska a problem kolonialny", p. Bobkowicz na temat braku i potrzeby przedsiębiorstw handlowych w imporcie i wreszcie ostatni referat poświęcony reasumcji uchwał konferencji p. tyt. „Środki realizacji wysuniętych wniosków" wygłosił dyr. dr A. Marchwiński.**

Po zakończeniu obrad odbyła się konferencja prasowa, na której min. Roman poinformował przedstawicieli prasy o wynikach i celach konferencji importowej, podkreślając jej doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

System nieuzasadnionych zwrotów towarowych
ulegnie likwidacji. — Sankcje przewidziane regulaminem Komisji Rozjemczej

Z inicjatywy najpoważniejszych zrzeszeń łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego podjęta została — jak już donosiliśmy — szeroko zakreślona **akcja, zmierzająca do likwidacji coraz silniej występującej praktyki nieuzasadnionych zwrotów towarowych.**

Jak wykazały przeprowadzone badania, system zwracania dostawcom niesprzedanego towaru wzrósł do rozmiarów, zagrażających dezorganizacją normalnemu funkcjonowaniu aparatu dystrybucyjnego i z tego względu wymagał przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych środków zaradczych.

Wyrazem podjętej w tej mierze akcji było **utworzenie stałej międzyorganizacyjnej Komisji Rozjemczej dla Spraw Zwrotów Towarowych przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.** Komisja powyższa, w skład której weszli przedstawiciele 6 głównych zrzeszeń przemysłowych i kupieckich okręgu łódzkiego będzie miała na celu rozstrzyganie zatargów powstałych na tle zwrotów towarowych oraz ustalanie **sankcyj wobec niesolidnych odbiorców, stosujących system zwracania niesprzedanego towaru.**

Na ostatnim posiedzeniu Komisja Rozjemcza uchwaliła **regulamin, określający procedurę jej postępowania i sankcyj.** Regulamin powyższy przewiduje m. in., iż **wnosić do Komisji skargi mogą wszystkie firmy przemysłowe i handlowe okręgu łódzkiego pod tym wszakże warunkiem, iż uwzględniają w swych umowach z klientami lub umieszczają na zleceniach fakturach itp. klauzulę wykluczającą przyjęcie nieuzasadnionego zwrotu towarowego.**

Większość firm dostawczych okręgu łódzkiego tego rodzaju klauzulę stosuje już od dawna, pozostałe zaś przedsiębiorstwa, jeśli pragną korzystać z dobrodziejstw, jakie im daje możność odwołania się do Komisji Rozjemczej, niewątpliwie w najbliższym czasie zaopatrzą w powyższe zastrzeżenie blankiety swych rachunków, zleceń itd., względnie stosować będą omawianą klauzulę w formalnych umowach.

Jeśli chodzi o dalsze postanowienia regulaminu, wskazać należy na **sposób załatwienia sporów.** Zgodnie z ustaloną procedurą skargi rozpatrywać będą trzyosobowe komplety rozstrzygające, które po uznaniu skargi za słuszną skierują do odbiorcy wezwanie, by w ciągu 7 dni wyraził gotowość przyjęcia z powrotem nadesłanego zwrotu lub też by zaniechał dokonania zwrotu zapowiedzianego.

W wypadku braku odpowiedzi, lub też odmowy wykonania decyzji Komisji Rozjemczej bez uzasadnionych motywów, Komisja umieści klienta skarżącej firmy na liście odbiorców niewypełniających zobowiązań i powiadomi o tym organizacje, których przedstawiciele wchodzą w skład Komisji, a nadto te zrzeszenia, instytucje i przedsiębiorstwa, które wskaże firma wnosząca skargę. Z utworzoną w ten sposób listą odbiorców nie wypełniających zobowiązań stale zaznajamiany będzie ogół dostawców łódzkich przez poszczególne organizacje gospodarcze.

Wobec niewątpliwego autorytetu, jaki posiadać będzie Komisja Rozjemcza, stanowiąca organ czołowych zrzeszeń łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego, a więc zrzeszeń grupujących głównych dostawców artykułów włókienniczych oraz wobec szerokiego zasięgu i popularności akcji przeciwzwrotowej **należy mieć nadzieję, iż działalność Komisji przyczyni się do ostatecznej likwidacji praktyki nieuzasadnionych zwrotów,** których dalsze tolerowanie podważyć może bezpieczeństwo obrotu towarowego w handlu włókienniczym.

Wykaz towarów bawełnianych
które mogą być eksportowane do Bułgarii

Jak się dowiadujemy udzielił Bułgarski Bank Narodowy zezwolenia na import do Bułgarii bez ograniczeń kontyngentowych, oczywiście w ramach clearingu polsko-bułgarskiego, następujących materiałów bawełnianych:

1) Żorżet, 2) Maroken, 3) Muślin, 4) Perkal, 5) Fular, 6) Rypsowe materiały drukowane, 7) „Diitin" i barchany drukowane, 8) Popelina, 9) Perkale do koszul, 10) Pres-krepy i krepony, 11) Tafta, 12) Satyna wszelka, 13) Wszelkie cienkie t. zw. „szwajcarskie" artykuły, jak opale, foll-woale, batysty szklane, grenadin, 14) Aksamity wszelkie, 15) Materiały gumowe i impregnowane.

Eksporterzy winni w swych fakturach eksportowych nadsyłanych odbiorcom bułgarskim wyraźnie i ściśle wskazać nazwy materiałów wymienionych w powyższym wykazie, gdyż w razie niewskazania lub niedokładnego określenia tych artykułów, bułgarskie władze celne nie przepuszczą towaru przez granicę na teren Bułgarii.

Wzrost wkładów w PKO

W m-cu lutym b. r. wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o 13,6 miln. zł. i wynosiły na koniec miesiąca 820,4 miln. zł. W tym samym czasie PKO wydała przeszło 55.000 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 28 lutego b. r. ogółem 3.486.000.

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów była nadal bardzo mocna, zwłaszcza dla 3 proc. inwestycyjnej. Obroty były większe 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano 3 proc. inwestycyjna I-sza em. 97.75 — 98.00, seria 100.50, II-ga emisja 98.00, 4 proc. dolar. 44.25, 4 proc. konsolidacyjna grubsze odcinki 68.50, odcinki po 100 zł.— 68.50, drobniejsze 68.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.88, 4 i pół proc. ziemskie 65, 4 i pół proc. ziemskie lwowskie 64.25, 5 proc. m. Warszawy z 1933 roku 73.25 — 72.75 — 73.25, po 1.000 zł. 74.75 — 75.00, 5 proc. m. Łodzi z 1933 r. 67.25, 5 proc. Lublina z 1933 r. 62.50, 5 proc. konwersyjna 72.00, 8 proc. poż. szkolna 82.75.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 133.50, Cukier 42, Węgiel 44.25 — 44.00, Lilpopy 95.25, Modrzejów 22, Zieleniewski 83.50, Żyrardów 70, Haberbusch 70, Ostrowiec 82.75 — 83.00. W obrotach pozagiełdowych. Bank Dyskontowy — 40, Rudzki — 13.50.

Giełda wczorajsza

Wczorajsza giełda warszawska wykazywała nastroje niejednolite przy ogólnej tendencji utrzymanej.

W dziale papierów procentowych pożyczki państwowe były nieco mocniejsze, w szczególności **Pożyczka Inwestycyjna** obu emisyj doszła do 98, a serie I emisji przekroczyły nawet parytet o 50 gr. Podobno PKO ma być uprawniona przez ministra skarbu do sprzedaży **Pożyczki Inwestycyjnej na raty** już od dnia 1 kwietnia r. b. Upoważnienie takie przysługiwać będzie również kilku większym bankom akcyjnym oraz kasom komunalnym.

Dolarówka, po ciągnieniu spadła o 75 punktów do 44,25. Pożyczka **Konwersyjna** utrzymała się przy kursie, również **Konsolidacyjna** bardzo poszukiwana. Jak wiadomo, poszukiwana ona jest na **spłaty podatku spadkowego**, gdzie zalicza się po kursie nominalnym.

5 proc. Warszawskie z 1933 r. straciły 25 punktów do 73,25. Odcinki drobne stoją nadal po 75 zł. Listy łódzkie były wczoraj poszukiwane starannie, gdyż jeden z banków warszawskich otrzymał polecenie zakupu kilkuset tysięcy tych listów na rachunek prywatnej osoby.

8 proc. Pożyczka Szkolna Warszawska zyskała na wczorajszej giełdzie warszawskiej 25 punktów. Jest to najwyżej oprocentowany papier w Polsce (przynosi 9.75 proc. w stosunku rocznym). Pogłoski o zbliżającej się jakoby konwersji waloru tamują jego dalszy pochód w górę.

W dziale akcyj Bank Polski stracił 50 punktów. Inne banki nie notowane.

Akcje Fabryki Cukru i Warszawskich Kopalni Węgla — ulubione ostatnio papiery spekulacyjne—straciły po 25 punktów. Z akcyj metalurgicznych wszystkie utrzymały się na poziomie piątkowym. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nie były wczoraj notowane akcje Starachowic. Na giełdzie przypuszczają, iż dywidenda Starachowic za ubiegły rok wyniesie 4 proc., a już conajmniej 3.5 proc. Oczywiście, że kurs tej akcji, która dotychczas nie dawała dywidendy, poszedłby wybitnie w górę.

Wieści sportowe

Porażki tenisistów polskich w grach podwójnych

Monte Carlo, 4 marca

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo polscy tenisiści zostali wyeliminowani również i w grach podwójnych.

W grze podwójnej panów w pierwszej turze para Hebda—Tłoczyński pokonała parę Landry—Geeihard 4:6, 6:4, 6:3. W drugiej rundzie para polska przegrała z parą Loiseau—Nayeart 6:4, 3:6, 4:6.

W grze mieszanej para francusko-angielska Mathieu—Hughes wygrała z parą Baworowski—Laforgue 6:3, 6:0.

W grze podwójnej z wyrównaniem para „Mister G" (król szwedzki) — Bolelli pokonała parę Baworowski—Mitrowski 6:0, 6:2.

Piłka ręczna w Łodzi
Niespodziewana porażka ŁKS-u

W spotkaniu koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy A ŁKS doznał wczoraj sensacyjnej klęski od zespołu Wimy w stosunku 24:27 (14:13). Gra prowadzona była żywo i należała do interesujących. Do ostatniej chwili zwycięstwo było kwestią otwartą. Wygrana zespołu fabrycznego przypadła mu w udziale zasłużenie fabrycznego przypadła mu w udziale zasłużenie; stosunkowo najlepiej zagrał Stobiecki, poza tym Smolarek i Hołyszewski.

ŁKS posiadał słabą obronę, zaś w ataku nic się nie kleiło wobec ciągle przeprowadzanych zmian.

Punkty dla Wimy uzyskali: Hołyszewski (9), Utz (8), Kopczyński (6) oraz Notkański i Smolarek (po 2); dla ŁKS-u Witek (10), F[illegible]nowicz (6), Kowalczyk (4), Joss (3) i Zieliński (1).

Obecnie po klęsce ŁKS wzrosły szanse IKP na uzyskanie mistrzostwa.

Otwarcie sezonu piłkarskiego

Na otwarcie sezonu piłkarskiego w Łodzi sprowadza beniaminek Ligi — Union-Touring, drużynę Brygady częstochowskiej. Częstochowianie, którzy kilkakrotnie już znajdowali się u wrót extra-klasy i którzy stale odgrywają doniosłą rolę w rozgrywkach o awans, należą do najsilniejszych drużyn A-klasowych w Polsce.

W ich szeregach gra reprezentacyjny bramkarz Polski, Krzyk, bohater meczu z Francją w Paryżu. Poza tym rozporządza Brygada szeregiem utalentowanych piłkarzy, z których na czoło wysuwa się reprezentacyjny napastnik Kleinerman.

Drużyna UT wystąpić ma w kompletnym składzie ligowym, zasilonym świetnym bramkarzem Happem z Burzy oraz napastnikiem Sochą z Wilka radomskiego.

Mecz rozegrany zostanie o godz. 15 na stadionie ŁKS-u.

NA POMNIK-SZKOŁĘ IM. KANOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW WPŁYWAJĄ OFIARY

Na fundusz budowy Pomnika-Szkoły im. Kaniowczyków i Żeligowczyków Pułk „Dzieci Łodzi" ofiarował 1.000 złotych.

Następnych ofiarodawców prosimy o wpłacanie na konto czekowe w PKO Nr. 602.575.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś (niedziela, 5.III) o godz. 5.30 IX „podwieczorek klubowy".

W poniedziałek (6 b. m.) o godz. 9.15 zebranie uczestników konwersatorium hebrajskiego, Zagaja dr. Berlas.

We wtorek (7 b. m.) o godz. 9.15 recital fortepianowy p. Hanny Stillerman-Kanelowej (Warszawa). W programie: Bach, Chopin, Liszt Schumann i inni.

ZABAWA DLA DZIECI.

Dnia 5-go marca o godz. 11-ej rano odbędzie się w „Tabarinie" zabawa purymowa dla dzieci, urządzona przez Związek Kobiet Żydowskich (B.N.L.).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewicza (Zgierska 146), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowiński (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 37), K. Kempi (Karolewska 48), C. Cymer (Wólczańska 37).

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 96.00, poż. inwestyc. II-ga em. 97.00, poż. konsolidacyjna 68.50, poż. wewnętrzna 67.75, Bank Polski 135.00 — 134.00. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Wszystkie notowania bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1601 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 4 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	98.—	96.—	85.50	84.38
4½% Wewn	67.88	67.75	65.38	66.25
5% Konwers.	72.—	72.—	71.—	69.75
Dolarówka	44.25	44.50	42.50	42.50
4½ L. Ziem.	65.—	65.—	64.50	63.50
5% L. Warsz. 1933	73.25	73.50	73.—	70.75
5% L. Łódz. 1933	67.25	—	65.50	64.25
Bank Polski	133.—	133.50	133.—	112.—
Lilpop	95.25	95.—	92.50	63.—
Żyrardów	70.—	70.—	64.50	72.—

Charakterystyczna sprawa cywilna
na tle akcji antysemickiej w Rawie-Mazowieckiej

Sąd Grodzki w Tomaszowie-Mazow. rozpatrywał charakterystyczną sprawę cywilną, wynikłą na tle ostatnich zajść antyżydowskich w Rawie-Mazowieckieji.

W końcu 1937 r. miały miejsce wystąpienia antyżydowskie w Rawie, polegające na niedopuszczaniu na jarmarki i targi kupców żydowskich. Również poważniejsi kupcy zbożowi z terenu Tomaszowa zmuszeni zostali przez pikieciarzy do zrezygnowania ze sprzedaży swych artykułów w Rawie-Mazowieckiej.

Bezpośrednio po tych zajściach **zgłosił się do tomaszowskiego kupca, I. Hoppego, jeden z działaczy antysemickich, A. Dębowy,** i wysunął następującą propozycję: Mianowicie, **zobowiązał się sprzedawać mąkę Hoppego klienteli chrześcijańskiej w Rawie-Mazowieckiej, zastrzegając sobie prowizję w wysokości 50 gr. od sprzedanego metra mąki.** Tranzakcja doszła do skutku i Dębowy przez pewien okres czasu dokonał dość dużego obrotu. W ostatecznym rozliczeniu **Dębowy pozostał dłużny Hoppemu zł. 100,** których nie chciał zwrócić.

W tym stanie rzeczy Hoppe przez swego pełnomocnika skierował pozew do sądu przeciwko Dębowemu, domagając się zasądzenia kwoty zł. 100. Sąd, przychylając się do wywodów adwokata Wajnsztajna, zasądził od Dębowego zł. 100 wraz z kosztami postępowania.

Sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie ze względu na niecodzienny charakter.

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOW. ZWOL. GRY SZACHOWEJ

zawiadamia, że DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Towarzystwa odbędzie się dnia 12 marca 1939 r. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 74 w pierwszym terminie o godz. 16, względnie w drugim terminie o godz. 17-ej.

Porządek Dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia.
2) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania.
3) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zebrania.
4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej.
5) Sprawozdanie Zarządu za 1938 r.:
   a) z działalności szachowej,
   b) z działalności biblioteki.
6) Zatwierdzenie bilansu za 1938 r.
7) Zatwierdzenie budżetu na 1939 r.
8) Wybory.
   a) 4 członków Zarządu i 1 zastępcę zamiast ustępujących spowodu zakończenia kadencji pp. D. Fuksa, A. Tempelhofa, I. Warszawskiego i kandydata I. Hendlera, oraz p. Hilarego Małachowskiego, rezygnującego spowodu choroby,
   b) 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców,
   c) 7 członków Sądu Honorowego,
9) Wolne wnioski.

OBWIESZCZENIE
RABINATU ŁÓDZKIEGO

Rabinat na swym plenarnym posiedzeniu, uchwalił jednogłośnie, iż poczynając od dnia 15 stycznia 1939 r. NIE MA NIKT Z CZŁONKÓW RABINATU PRAWA ZEZWALAĆ na urządzenie u siebie w mieszkaniu po udzieleniu ślubu przyjęcia dla gości.

RABINAT ŁÓDZKI.

Uwaga: Uchwała Rabinatu dotyczy wszystkich pokątnych Rabinów zam. na terenie m. Łodzi.

Kupno i sprzedaż

DLA DZIECI najpiękniejsze materiały w resztkach na palta, ubranka i sukienki. Ceny b. przystępne, Wólczańska 7, m. 23.

RESZTKI na palta, kostiumy i suknie. Modne w najwyższych gatunkach, Wólczańska 7 m. 23.

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 złotych tygodniowo dostać możecie materace, tapczany, otomany, leżanki i krzesła solidnie wykonane tylko u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18.

MOTOCYKLOWE części zamienne i akcesoria do wszystkich marek. Szlifowanie cylindrów, gruntowne remonty, Solidna i fachowa obsługa. Niskie ceny, Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.

OPONY amer. nowe najwyższego gatunku do ogumowania konnych wozów okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: tel. 224-32.

LAMPY najkorzystniej kupisz w wytwórni, 6-go Sierpnia 14, tel. 153-12. Wykonujemy reperacje i modernizacje lamp.

OKAZJA. Krótki czarny fortepian za zł. 250 do sprzedania. Wólczańska 151, m. 1.

RADIO - TEKAFON i Elektrit okazyjnie sprzedam. Naprawa aparatów, Anteny zbiorowe. Minc, Zawadzka 39.

MOTOCYKLE SOKÓŁ 600 — Państwowych Zakładów Inżynierii.
MOTOCYKLE B. S. A. Najnowsze modele 1939.
MOTOCYKLE PUCH 200-ki 2-taktowe w ramie prasowanej.
MOTOCYKLE PODKOWA — rewelacyjne Setki krajowe bez prawa jazdy, bez podatku. Dogodne warunki spłaty. Części zamienne do wszystkich motocykli. Prospekty i oferty wysyła na żądanie Biuro T/H. Inż. Mackiewicz, Łódź, Piotrkowska 109.

MOTOCYKL z przyczepką 1000 c. M. A. G. do sprzedania Aleja 1-go Maja 121, ogl. od 8 do 20 u portiera.

2 ROWERY w dobrym stanie rozmiar normalny i średni kupię. Oferty do Republiki pod „Gotówka".

DOM MUROWANY, dający 1400.— rocznego dochodu (sklep—piekarnia) sprzedam z powodu likwidacji interesów w Łodzi. Wiadomość Trębacka 16—sklep.

BUDYNEK fabryczny z dużym placem i domem mieszkalnym przy ul. Puckiej Nr. 7 do sprzedania. Wiadomość na miejscu od g. 3-ej.

ROSZELMASZYNE, 24 lub 20, kupię. Oferty do Republiki sub: „Maszyna".

KUPIĘ dom lub pół do 30.000 złotych, może być z długiem. B. G. K. Oferty do Republiki pod „30.000".

PIECE PIEKARSKIE dwa mało używane nowszej konstrukcji do sprzedania. Obejrzeć Aleja Kościuszki 11.

KOMPLETNA tkalnia 15 krosien wraz z budynkami do sprzedania, Wiadom. w admin.

FUTRO fokowe na średnią figurę i lis okazyjnie do sprzedania. Żwirki 8 m. 4.

SAMOCHÓD - limuzyna marki „Skoda-Rapid" w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Dzwonić 175-61.

LUSTRO - tremo okazyjnie do sprzedania, ul. Narutowicza 25 mieszk. 15.

PIANINO lub fortepian okazyjnie kupię. Tel. 181-92.

DUŻA posesja do sprzedania. Róg Legionów i 28 płk. Strzelców Kaniowskich — Wiadomość u gospodarza — 28 płk. Strz. Kan. Nr. 16.

ROLLEIFLEX prawie nieużywany, obiektyw: 1:3.5 okazyjnie sprzedam, tel. 224-42 od 7 do 9 wiecz.

DO SPRZEDANIA sypialka jesionowa w dobrym stanie, Andrzeja 38 m. 16, od 3—5.

Posady

KIEROWNIKA poszukuje fabryka pończoch. Pożądane świadectwa lub referencje. Oferty sub: „ABC — 40".

PRZEDSTAWICIELA branży kosmetyczno - perfumeryjnej oraz do domokrężnej sprzedaży artykułu niezbędnego dla pani, poszukujemy. Oferty kierować: Hoppenfeld, Warszawa, Żelazna 101/4.

POSZUKIWANA pomocnica do fabryki — czysta praca. Zgłaszać się we wtorek 9—11 P. Nutkiewicz, Południowa 80.

ZDOLNA podręczna z prowincji, znająca dobrze zawód, szuka posady w pracowni sukien. Oferty sub: „Stanisława".

ZDOLNA, pracowita przyjmie posadę biurową lub jakąkolwiek inną. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „Maturzystka".

POSZUKUJE, starszej panny oraz starszej podręcznej, Modystka, Zawadzka 9. 5

POSZUKIWANA wykwalifikowana gospodyni do prowadzenia kolonii letniej pod Łodzią na 200 dzieci w wieku szkolnym. Wymagana kilkuletnia praktyka i referencje. Oferty sub: „T. Ł." Fuks, Piotrkowska 87.

POSZUKUJĘ agenta z kaucją. Oferty z referencjami i dysponującą kaucją do „Republiki" sub: „x 1".

POTRZEBNA młoda zdolna praktykantka izr. do przedszkola. Wiadomość: Sendowska, Limanowskiego 2.

POTRZEBNA zdolna samodzielna modystka do pracowni kapeluszy. B. Grynberg, Piotrkowska 31 w podwórzu.

POSZUKIWANA wykwalifikowana sprzedawczyni do detalicznej sprzedaży konfekcji dziecinnej w firmie Sz. Mesz, Nowomiejska 4.

ZDOLNA buchalterka - korespondentka z praktyką poszukuje posady. Tel. 227-69 (15—17). Oferty sub: „Praktyka".

POTRZEBNA hafciarka do ręcznego haftu i podręczna do wykończenia. Zgłosić się: Żeromskiego 75/4.

AGENT-sprzedawca dobrze wprowadzony i odwiedzający sklepy kolonialne do sprzedaży artykułów kolonialnych poszukiwany. Oferty z referencjami pod: O. R.

SAMODZIELNA modystka poszukuje posady. Pod: „Samodzielna".

ABSOLWENT szkoły włókienniczej, praktyka w większej firmie włókienniczej, poszukuje posady. Sub: „A. M.".

RUTYNOWANA korespondentka w językach angielskim, francuskim i niemieckim, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty do administracji „Republiki" sub: „R. R."

STUDENT prawa z lepszej rodziny, poszukuje pracy w charakterze wychowawcy do chłopczyka przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub: Student.

POTRZEBNA niania do niemowlęcia. Oferty, referencje i warunki sub: „K".

DO pracowni sukien poszukiwana pierwszorzędna siła fachowa, umiejąca samodzielnie kroić i mierzyć. Spółka niewykluczona. Oferty: „M. H."

MŁODY człowiek może zgłosić się do biura mieszkaniowego dziś godz. 12—12,30. Biuro „Zenit", Piotrkowska 82.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, francuskiego, stenografii, korespondencji, maszynopisania wyucza rutynowana nauczycielka tanio. tel. 135-48. Zachodnia 65 m. 3.

STUDENTKA humanistyki udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność: łacina, polski i francuski. Tel 164-33. 26

ABSOLWENTKA Cours des lettres, udziela gruntownie francuskiego: konwersacja, gramatyka, literatura. Z gwarancją przyspasabia do egzaminów maturalnych. I. Taleśnik, Aleja 1-go Maja 36, front II-gie piętro. 12—1 i 7—8.

BUCHALTERII podwójnej z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz udzielam po cenach niskich. Zawadzka 52 m. 7.

UZUPEŁNIJ braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel. Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. Przygotowuje do egzaminów. Udziela korepetycji. Aleja Kościuszki 13 front, I p. m. 3.

FRANCUZKA wyższe wykształcenie udziela lekcji — korepetycje — konwersacja. Przejazd 14 m. 9 front II piętro, prawy dzwonek.

FRANCUZ rodowity, dyplomowany nauczyciel udziela francuskiego w najszerszym zakresie. Oferty: „Złoty lekcja".

NAUCZYCIELKA gimnazjalna udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów: łacina, francuski, matematyka. Ceny przystępne. Tel. 259-80.

ŁACINY, polskiego, historii, oraz korepetycyj ogólnych udziela nauczycielka gimnazjalna. Tel. 177-18, prócz niedziel.

MISS Mary udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12—1, 6—8. Piotrkowska 24 m. 7.

Lokale

POKÓJ dwuokienny słoneczny front II p. do oddania, Południowa 2 m. 21.

POSZUKIWANY pokój, bez mebli, dla młodego pracującego małżeństwa jako sublokatorzy, lub u gospodarza domu. Oferty do Republiki sub: „J. H."

ELEGANCKI gabinet z telefonem zaraz do oddania, na żądanie z utrzymaniem. Piotrkowska 50 m. 6.

NAPRZECIW Parku Staszica do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią I p. wszelkie wygody. Wiadomość tel. 122-40.

Matrymonialne

PRZYSTOJNY urzędnik państwowy pozna elegancką inteligentną zamożną do lat 30. Matrimonium niewykluczone. Oferty poważne „Optymista".

NOWOCZESNA swatka, zawiadamia, że przyjmuje lepsze sfery, Kamienna nr. 22 m. 17 Fela.

PANNA przystojna, inteligentna, posiadająca posag ulokowany w nieruchomości, pozna pana inteligentnego przystojnego na stanowisku. — Oferty sub: „Brunetka".

SAMODZIELNA, młoda bogata w celu matr. szuka pana z prezencją. Oferty „Przyszłość okaże".

DOBOROWE partie kojarzę. Dyskrecja. Lepsze sfery. Pod „Poważna" do Admin. pisma.

Rozmaite

LEKARZ-Dentysta dyplomem polskim poszukuje wspólnika (czki) do założenia gabinetu. Oferty sub: „72".

WŁASNYM samochodem odwiedzam prowincję. Obejmę przedstawicielstwo. Referencje pierwszorzędne. — Oferty sub: „Inżynier".

POWAŻNA firma włókiennicza poszukuje do nowozałożonego prosperującego działu detalicznego, udziałowca ze współpracą. Oferty sub: „10.000".

POSZUKUJĘ wspólnika (czki) do kompletnie urządzonego pensjonatu, nadającego się na kolonie letnie. Sterlinga 18 m. 19, od 9—1.

DO wynajęcia garaż. Andrzeja 54. Wiad. u dozorcy.

FABRYCZNY budynek 1700 kw. metr. całość lub częściowo zaraz do wynajęcia, obecnie 3 zespoły przędzalni. Telefon 259-65.

MAKSIMUM zadowolenia osiągniesz ubierając chłopców swoich u Leizerowicza 52 Kilińskiego 52 róg Narutowicza sklep frontowy w gmachu hotelu „Polonia". Firma egz. od 1885 r.

25 TYSIĘCY złotych na 1-szy numer hipoteki poszukuję. Dam weksle w odcinkach 500 złotowych płatnych w odstępach jednomiesięcznych. Procent według umowy za pół roku z góry. Oferty pod: „Śródmieście 25" do administracji pisma.

PRZYSTĄPIĘ z kilkoma tysiącami współpracą do dobrze prosperującego interesu. Oferty sub: „Współpraca".

DETEKTYW prywatny przeprowadza wywiady, obserwacje, szybko, dyskretnie. Zgł. „Republika" sub: „Elbo".

REPERACJA, czyszczenie, pranie oraz trzepanie wszelkich dywanów, chodników i linoleum. Ceny przystępne. Fr. rowicz. Piotrkowska 107 w podwórzu.

PROF. Vichara, jedyny w Polsce dyplomowany Jasnowidz otwiera każdemu wrota do szczęścia — dobrobytu. Wszystkie sprawy, jak: miłość — kradzież — spadek — loteria — będą najdokładniej opracowane. Napisz zaraz! Chcesz, załącz jeden złoty na porto. Jasnowidz Prof. Vichara, Kraków, Zyblikiewicza Skrytka 567.

PLUSKWY, karaluchy zarodki wytępia nowowynaleziony płyn gazowy „Gazolit". Dla ludzi nieszkodliwy.

ZAGINĄŁ pies Bernardyn biały łaty z blizną przy prawej nodze przedniej, odprowadzić za wynagrodzeniem: 11 Listopada 55 m. 17.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi, Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów ogłasza przetarg publiczny na dostawę cegły o małej wsiąkliwości, zdatnej do robót hydrotechnicznych oraz na dostawę cegły budowlanej w następujących ilościach:

cegły kanalizacyjnej prostej I gatunku	850.000	sztuk.
cegły kanalizacyjnej prostej II gatunku	2.250.000	„
cegły kanalizac. klinowej nr. 2 I gat.	120.000	„
cegły kanalizac. „ II gat.	120.000	„
cegły kanalizacyjnej prostej zaokrągl.	14.000	„
klinkier prosty	150.000	„
klinkier kliny	45.000	„
cegły budowlanej zwykłej	410.000	„

Cegła kanalizacyjna — loco wagon cegielnia, cegła budowlana — loco plac budowy stacji pomp na Dąbrowie.

Warunki przetargowe i ogólne, szczegóły dostawy i terminy oraz warunki techniczne i rysunki otrzymać można za opłatą zł. 3.— w Oddziale Ogólnym Dyrekcji przy ul. Narutowicza 65, I piętro, pokój 9.

Oferty należy składać do dnia 16 marca 1939 r. godz. 12 w Dyrekcji, w pokoju wyżej oznaczonym. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacane wadium w wysok. 3 proc. sumy oferowanej.

Otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w tymże dniu w gabinecie Dyrektora o godz. 12-ej.

Łódź, dnia 4 marca 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

URZĄD SKARBOWY w Łodzi. Łódź, dnia 4 marca 1939 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dn. 7 marca 1939 r. — Termin II.

1. First Bernard, Sienkiewicza 40 — fotele, oszacow. na zł. 1.100.—
2. „Czuj-Czyn", Piotrkowska 146, — materiał harcerski, oszacow. na zł 595.—

Dn. 9 marca 1939 r. — Termin I.

1. Kebsz Adolf, Sienkiewicza 65, — pończochy, oszacow. na zł. 3.400.—
2. „Czuj-Czyn", Piotrkowska 146, — towar baweln., kasa, maszyna do pisania oszacow. na zł. 1.450.—

Dnia 10 marca 1939 r. — Termin I.

1. Fraind Moszek, Piotrkowska 114, — meble, oszacow. na zł. 2.500.—
2. Chmielnicki Izaak i Estera, Kilińskiego 164, meble, oszacow. na zł. 720.—

Dnia 10 marca 1939 r. — Termin II.

1. Pacer Jan Edmund, Kilińskiego 107,— meble, oszacow. na zł. 745.—

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona na ruchomości pod l. p. 1, 2, 7, w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione pod tymi L. p. przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od szacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniach licytacji od godz. 10-ej w lokalach wymienionych wyżej zobowiązanych.

ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO:
(—) J. BARASIŃSKI
Kierownk Działu Egzekucyjnego.

PRZETARG.

Stowarzyszenie „NOSEN LECHEM" w Łodzi ogłasza

PRZETARG

na następujące produkty:
5.000 kg. macy,
2.000 „ mąki macowej,
1.000 „ cukru,
2.000 „ cebuli,
600 „ tłuszczu,
30 „ herbaty,
300 „ mydła,
200 „ świec,
1.000 butelek wina,
20.000 szt. jaj.

Produkty powinny być zaopatrzone zezwoleniem Rabinatu łódzkiego, jako nadające się do użytku na święta wielkanocne.

Oferty na piśmie składać od dnia 1—10 marca r. b. w biurze Stowarzyszenia: Solna 14, tel. 145-43.

Za Zarząd
(—) Mgr. M. BALBERYSZSKI
prezes.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Sp. Akc. Oddział w Łodzi (LOMBARD) zawiadamia, że w dniu 22 marca 1939 roku i dni następnych od godziny 10-ej rano odbywać się będzie licytacja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Łodzi zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Numery zastawów, podlegających licytacji, ogłoszone będą w „Kurierze Łódzkim" w dniu 12 marca 1939 roku w numerze 71 i wywieszone w biurze.

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie sprzedawane będą w drugim terminie, począwszy od dnia 24 marca 1939 roku.

Zastawcy, którzy nie opłacą procentów przed dniem **12 marca 1939 roku** ponoszą koszty przygotowania do licytacji w wysokości 1 proc. od sumy pożyczki i koszty Państwowego Urzędu Probierczego za cechowanie, ryzykując ponadto uszkodzenie lub połamanie przedmiotów.

Akwizytorzy

do sprzedaży radio - odbiorników POSZUKIWANI. Stałym pensja — prowizja. GRIMM I KAMIEŃSKI Łódź, Piotrkowska 51. Zgłoszenia od 5—7 popoł.

Do akt Nr. XV Km. 2429/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV-go **Zygmunt Dzieran**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1939 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 257 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do prasowania trykotów oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16 lutego 1939 r.

Komornik: (—) Z. DZIERAN.

Poszukiwany pokój

z wygodami, ewentualnie pokój z kuchnią i wygodami bezpośrednio od gospodarza w nowoczesnym domu od 1 kwietnia. — Oferty sub: „A" do Administracji Republiki.

Lokale

1 LUB 2 pokoje umeblowane, niekrępujące, z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 14 m. 4.

POKÓJ dwuokienny dobrze umeblowany, telefon, wygody odnajmę kulturalnemu panu. Gdańska 46 m. 16.

DO wynajęcia pokój z kuchnią, oddzielne wejście, z wszelkimi wygodami i używalnością telefonu. Południowa 24 front m. 12.

SZUKAM od zaraz elegancko umeblowanego 2-okiennego frontowego pokoju nie wyżej II piętra, lub z windą wyżej, cena nie stanowi. Proszę dzwonić 9—1 4—7 266-46.

DO wynajęcia 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami z centralnym ogrzewaniem od 1 kwietnia 1939 r. Wiadomość u dozorcy Al. Kościuszki Nr. 40.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem Piotrkowska 132 m. 13 oddam zaraz.

POKÓJ z poczekalnią, wejście z klatki schodowej, umeblowany z wygodami, tanio do wynajęcia. Sienkiewicza 29 m. 40.

TANIE komorne, do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią wyremontowane, słoneczne, wszelkie wygody, I piętro, front. Wiadomość u gospodarza. Radwańska 52.

ŁADNY duży umeblowany pokój w eleganckim mieszkaniu na ul. Wierzbowej vis-a-vis parku Staszica „Polruch", Piotrkowska 89 tel. 141-02.

ODDAM zaraz pokój umeblowany frontowy dwuokienny, wszelkie wygody, telefon. Cegielniana 4 m. 7.

POKÓJ z centralnym ogrzewaniem, łazienką, telefonem, ewent. z używalnością poczekalni — w nowym domu — do wynajęcia. Tel. 207-93.

POKOJE umeblowane i noclegi, pokoje jedyńcze, ceny przystępne, Łódź, Kilińskiego 60.

POKÓJ do wynajęcia z niekrępującym wejściem z wszelkimi wygodami od zaraz. Wiadomość: Kilińskiego 47 m. 26.

ODNAJMĘ pokój dwuokienny frontowy balkonowy intel. osobie lub małżeństwu. Wiadomość: 11 Listopada 44 m. 26.

POKÓJ umeblowany dwuokienny przy int. izr. rodzinie do wynajęcia. Żeromskiego 11 m. 9 fr. 2-e p.

OD zaraz do wynajęcia 2 duże pokoje na biuro I piętro front. Moniuszki 5 m. 3, telef. 144-18.

SOLIDNIE umeblowany pokój wszelkie wygody dla pojedyńczej osoby przy rodzinie lekarskiej. Andrzeja 32 m. 5 II p., tel. 173-66.

ODDAM pokój umeblowany z niekrępującym wejściem. Cegielniana 21 m. 12

DO wynajęcia pokój umeblowany, niekrępujący, wszelkie wygody, ew. z utrzymaniem. Lipowa 20 m. 23.

3 POKOJE z kuchnią, służbowy, centralne ogrzewanie, słoneczne — do wynajęcia. Narutowicza 107.

DO oddania frontowy balkonowy pokój I piętro, z telefonem i wszelkimi wygodami. Żeromskiego 9 m. 37.

ŚWIEŻO wyremontowany pokój o niekrępującym wejściu, ładnie umeblowany, telefon, wygody, do wynajęcia. Wigury 11 m. 5.

MIESZKANIA 1—2—3—4—5 i 6 pokojowe, umeblowane, garsoniery, lokale handlowe poleca „KOSMOS", Piotrkowska 111, tel. 147-46.

ODDAM pokój umeblowany z wygodami. Kilińskiego 60 II podwórze lewa oficyna I piętro.

POKÓJ umeblowany świeżo urządzony z wszelkimi wygodami z telefonem do oddania, Gdańska 3, front, tel. 156-30 Nomberg.

Z KLATKI schodowej duży frontowy słoneczny pokój nieumeblowany odnajmę, Główna 62, m. 72, II piętro.

KOMFORTOWE 3 i 4-pokojowe mieszkania nowocześnie urządzone z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem zaraz do oddania. Wiadomość u gospodarza, Gdańska nr. 57, telefon 185-94.

POKÓJ słoneczny dla pojedyńczej osoby remontowany do wynajęcia, Gdańska 42 m. 15 II p.

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje pokoju, wygody, telefon, centrum. — Oferty do Republiki pod „Z".

2 POKOJE z kuch., wygodami, nowy dom parter, centrum nadające się na interes, cena zł. 200 kwart. zaraz do wynajęcia „Polruch", Piotrkowska 89. tel. 141-02.

PIĘKNY pokój słoneczny gustownie umeblowany, wejście niekrępujące, telefon front I p. Kopernika 19 m. 4, oddam.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

1- lub 2-pokojowego z wygodami w czystym, cichym domu, bezpośrednio od gospodarza. Pożądane — w śródmieściu. Oferty w administr. „Republiki" sub: „A. S. G.".

PIĘKNY pkój oddzielne wejście, telefon, 11 Listopada 12, pierwsze piętro, front na lewo.

ODDAM duży, słoneczny pokój dla 2 osób. Al. Kościuszki 37 m. 5.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z niekrępującym wejściem, Kilińskiego 10 m. 5. front I p.

2 POKOJE na gabinet lekarski poszukiwane. Piotrkowska, Pl. Wolności do Przejazdu. Oferty pod „Gabinet".

ODDAM nieduży pokój słoneczny z wszelkimi wygodami i niekrępującym wejściem. Południowa 28 m. 21.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem, od 1/4, P. O. W. 5, tel. 211-33.

TANIO pokoik odnajmę, wejście niekrępujące, Żeromskiego 49 m. 29, zastać od 12—2 i 20—22.

POSZUKUJĘ 2 pokoi z poczekalnią, przy inteligentnej rodzinie, centrum; ewentualnie sympatycznych wspólników do większego mieszkania. Dzwonić 114-50.

DO WYNAJĘCIA duży dwuokienny pokój. Pomorska 25. Oksenberg.

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia, Zamenhofa 4. Wiadomość u gospodarza.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

DUŻY pokój frontowy przy rodzinie lekarskiej do oddania bez mebli, 11 Listopada 54 m. 19 front II p.

DO WYNAJĘCIA elegancki pokój niekrępujący, front I p. Południowa przy Piłsudskiego. Tel. 153-36.

POKÓJ frontowy umeblowany wygodami, niekrępujące wejście do oddania, Cegielniana 25/6.

2—3-POKOJOWE mieszkania z wygodami, słoneczne do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ ładnie umeblowany niekrępujący, frontowy I p. słoneczny do wynajęcia dla kulturalnego pana. Telefon. Łazienka. Andrzeja 35 m. 4.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej. Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.

Kupno i sprzedaż

PARCELA budowlana zaraz do sprzedania — ulica Zagajnikowa przy Narutowicza. Wiadomość tel. 127-43 w godzinach od 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 4-ej po poł.

KUPUJE BRYLANTY oraz biżuterię, „KAMEA". Piotrkowska 73, tel. 185-22.

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca „KAMEA", Piotrkowska 73. tel. 185-22.

MOTOCYKLE najsławniejszych marek Ariel, BSA, Levis, Velocette oraz polskie małolitrażówki MOJ. Niskie ceny. Dogodne warunki. Zwrot podatku 20%. Wielki wybór motocykli używanych. Akcesoria. Części zamienne. Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. 26

WÓZKI dziecięce, rowery, radio na raty od Zł. 2.50 tygodniowo, najniższe ceny. Voxradio, Piotrkowska 79 w podwórzu.

SPRZEDAM kredens, pomocnik, zegar stojący duży, stół i szafę. Wiadomość: Kopernika 49 m. 10.

OKAZYJNIE do sprzedania fortepian krótki marka „Schrödera" w dobrym stanie. Cegielniana Nr. 19. Reinberg.

MOTOCYKL „PODKOWA" krajowy 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykończenie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. Bezpłatne prospekty na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa" S. A. p-ta Legionowo.

MOTOCYKLE BSA uznane zostały w całym świecie za najlepsze. Niskie ceny i dogodne warunki. Żądajcie prospektów. Gen. przedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23.

M./ CZĘŚCI zamienne i akcesoria motocyklowe. Największy skład w Polsce. Najniższe ceny. Żądajcie prospektów. Zorel — Warszawa — Królewska 23.

MOTOCYKLE RUDGE wysoka klasa sportu i turystyki. Niskie ceny, dogodne warunki. Gen. przedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23.

MASZYNY do pisania i rachowania, duży wybór maszyn używanych, ceny niskie poleca: Józef Leżon, Łódź, Przejazd 4, tel. 102-23.

RESZTKI nowości sezonowe w wielkim wyborze na palta, kostiumy, ubrania i suknie, Piotrkowska 79 (dom przejściowy) Al. Kościuszki 22, telef. 178-94. 26

OKAZYJNA sprzedaż różnych mebli i sprzętów domowych, Andrzeja 7, front suteryna. Kupuję meble, dywany, porcelanę itd. 22

PIESKA rasowego foksterjerka sprzedam, ul. 11 Listopada 79 m. 13 w godz. od 13 do 15. 5

OKAZYJNIE tanio resztki wełniane i jedwabne na suknie, kostiumy, bluzki i spódnice oraz ubrania męskie, Kilińskiego 36, of. II w. I p.

OKAZJA! Sprzedam zaraz sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu budowli. Wiadomość Sosnowa 26 5

DOBRZE prosperujący interes egzystuje 25 lat do odstąpienia. Oferty sub: „20.000".

SKRZYPCE całe i 3/4 piękny ton sprzedam, ul. 11 Listopada 79 m. 13, w godzinach od 13 do 15.

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni Sienkiewicza 61, m. 9. tel. 228-58. 26

3 PLACE budowlane do sprzedania w pięknej dzielnicy miasta. Wiadomość: Śródmiejska 74 m. 6 w godz. od 5—8 popoł.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek: Chari, Piotrkowska 37, III wejście. 26

POŃCZOCHY i skarpetki po cenach konkurencyjnych. Specjalny dział z małymi skazkami. Poleca B. Fuksowa, Kilińskiego 87. m. 18.

RESZTKI, nowości sezonowe, na suknie, komplety, bieliznę, tanio. Piotrkowska 69 m. 7.

POŃCZOCHY, SKARPETKI. Największy wybór również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne, Śródmiejska 21, lewa oficyna.

Lokale

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami,
ZŁ. 232.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami,
4, 5, 6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 89, fr., I p., tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, lokale handlowe, sklepy, domy, place wille, pokoje umeblowane i garsoniery. Załatwia szybko i solidnie.

POKÓJ w eleganckim domu winda, centr. ogrzewanie, telefon dla pana (izr.) Nawrot 4 m. 4 od 10—12, 3—5, 8—10 w.

DO WYNAJĘCIA od 1. IV., 3 lub 2 pokojowe komfortowe mieszkanie z hall'em, centralnym ogrzewaniem i wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Wiadomość u gospodarza, Gdańska 117, tel. 221-61.

DUŻY pokój umeblowany oddam zaraz tanio. Wygody i winda. Kilińskiego Nr. 113, m. 15.

DO wynajęcia elegancki umeblowany dwuokienny frontowy pokój dla pana. Wszystkie wygody, niekrępujące wejście. Kilińskiego 44, II p. m. 14.

POKÓJ ładnie umeblowany, niekrępujący natychmiast do oddania. Al. Kościuszki 26 m. 19.

POKÓJ sklepowy z oddzielnym wejściem do oddania. Piotrkowska 81 m. 12 — sklep.

POKÓJ umeblowany wygodami telefon dla pana. Telef. 176-29 od 2—4, 8—10 wieczór.

U STARSZEJ pani do wynajęcia pokój z wygodami kult. panu lub małżeństwu. Al. I Maja 49 m. 3.

ŁADNY pokój dwuokienny umeblowany, wszelkie wygody, telefon do wynajęcia przy ul. P.O.W. 6 m. 6. tel. 132-44.

DO wspólnego pokoju przyjmę sol. pa... na lub przyjezdnego. 14 zł. miesięcznie. Narutowicza 25 m. 13.

POKÓJ z kuchnią lub 2 pokoje, umeblowane z wygodami odnajmę małżeństwu bezdzietnemu (izrael.). Główna 31 m. 47.

UMEBLOWANY pokój z wygodami dla kulturalnego małżeństwa zaraz. Oferty pod: Nr. 165 do „Republiki".

POSZUKIWANY pokój umeblowany niekrępujący z używalnością kuchni lub bez dla małżeństwa Oferty pod: „Wypłacalny".

2 POKOJE z kuchnią z wszystk. wygodami w nowym domu do wynajęcia. Lipowa 23.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe: „Beka", Piotrkowska 73, tel. 153-13. Zł. 3.— płacimy za zgłoszenie mieszkania.

KOMFORTOWY dwuokienny pokój, ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, telefon, do wynajęcia, Zawadzka 17 m .8.

POKÓJ umeblowany dla samotnej osoby do odnajęcia, Gdańska Nr. 13-a m. 18, oficyna, II wejście.

POKÓJ do odnajęcia dla Pana lub Pani (izr.) tanio, Wysoka 21 m. 17.

CENTRUM, Piotrkowska 55/8, pokój 2-okienny, słoneczny, niekrępujący, wszelkie wygody, telefon, 1—2 osobom, całkowite, częściowe utrzymanie

POKÓJ, nie wyżej drugiego piętra z używalnością telefonu na spokojne biuro, poszukiwany. Okolica: Legionów, Piotrkowska, Andrzeja, Gdańska. Telefonować 192-58 od 16—18, prócz niedziel. 5

ODDAJĘ ładny umeblowany pokój, oddzielne wejście, wygody. Piłsudskiego 57 m. 5, I-sze piętro fr.

DUŻY frontowy pokój bez mebli z telefonem i wygodami do wynajęcia. Sienkiewicza 67 m. 7 (róg Nawrot) tel. 105-67.

DO wynajęcia duży dwuokienny pokój z wszelkimi wygodami z całodziennym utrzymaniem. 6-go Sierpnia Nr. 10 m. 17.

TANIO mały pokoik ładnie umeblowany dla 1-ej osoby. Śródmiejska 29, lewa ofic. 3 piętro, g. 3—5 pp.

POKÓJ duży z wszelkimi wygodami do oddania natychmiast. Mielczarskiego 24 m. 8.

CENTRUM miasta lokal wymiaru 18×7 mtr. nadający się na ekspedycję, sortownię i t. p. do wynajęcia. Aleja Kościuszki 11.

NOWOCZESNE 3 pokojowe mieszkanie słoneczne ciepłe 2 piętro naprzeciwko parku Staszica do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 82.

POKÓJ dla pana do wynajęcia, oglądać od 9-ej do 5-tej pop. Moniuszki 1 m. 7 II p. front.

POKOJU słonecznego nie wyżej II p. z obiadami (Narutowicza, POW, Pl. Dąbrowskiego) poszukuję. Oferty sub: „Nauczycielka 132".

PIERWSZORZĘDNE 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, II piętro słoneczne, w oficynie natychmiast do wynajęcia. Również od kwietnia 3 pokoje z kuchnią na froncie. 11 Listopada 37a.

SŁONECZNE 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami na 3 p. oraz sklep frontowy do wynajęcia. Piotrkowska 200.

DLA pani do wynajęcia pokój jednoosobowy z wszelkimi wygodami I piętro, Narutowicza 58 m. 15.